

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.40 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.15 zł, pod opaską w Polsce 4.90 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 29.

BYDGOSZCZ, piątek, dnia 6 lutego 1925 roku.

Rok XIX.

## Spółeczeństwo a rząd.

W ciągu sześćdziesięciu lat wskrzeszonej Polski, zdołał się wytworzyć rozdźwięk pomiędzy społeczeństwem a rządem, raczej urzędniczym. Nic w tym dziwnego. Gdy rozerwały się wały zaborcze i jedność narodowa spłynęła do basenu wspólnego, trzeba było zgarnąć rozmaitych ludzi, wprzód ich do dyszla roboty państwowej i wyposażać w odpowiedzialną władzę. Zaczęła się pogoń za posadami, za zabezpieczeniem sobie życia, za wdarciami się na najlepszy szczebel. Nie zawsze jednostki uzdolnione dostały się na stanowiska, tylko popierane, zabarwione stronniczo lub znające sztukę rozpychania się łokciami. Ci, co mogli powołać się na przeszłość i nosili płaszcz godności na obu ramionach, pozostali przeważnie w cieniu, skazani na bezczynność i przypatrywanie się, jak ciżba niewyrobiona chwyciła cugle w dłonie i niezrecznie wypychała rydwan państwowy na manowce bezładu. A, że im mniej-ktoś jest przeznaczony do wykonywania pewnych czynności, tem więcej hardziej, osadzony w siodle, tem więcej staje się chropawym i nieznośnym, tem bardziej pragnie przewodzenia, pouczyło doświadczenie, wyciągając mur pomiędzy rzeszą społeczną a kastą urzędniczą. Chwilami wracali do życia pogrzebane obrazy i ramoty z czasów „obruszenia”. Stało się przed polskim satrapą, jak przed isprawnikiem z nad Wołgi lub Kamy, a może jakimś „Ratem” pochodzenia pruskiego, wreszcie mniej srogiego austriackiego. Przyszli okres czyszczenia, wydalania, wyganiania pieczeniary przy biurkach państwowych, przyszy pod nazwą redukcji i prześwieciły trochę szeregi „oficerów atramentowych”. Na szczęście, znaleźli się wśród tych pracownicy o wysokim poczuciu obowiązku, o zaletach niepospolitych i chęciach najcięższych, ale i na nich spadła atmosfera niezadowolonia, ustalona już w szerszym ogóle. Ogół ten słusznie pragnął widzieć w biurokracji opiekuna, obrońcę i sprawiedliwego ducha, nie siłę fukającą, odpychającą i wyniośle obchodzącą się z interesantem. Do utrzymania się poglądu o dwóch obozach rządzących i rządzonych przyczyniło się niewątpliwie wspomnienie o obecności urzędników w zaborach, bo i ci nawet, gdy byli kością z kości i krwią z krwi społeczeństwa, musieli słuchać rozkazów cudzych. Tradycja, która powinna była pierzchnąć niezwłocznie po usamowolnieniu Polski, przedłużyli funkcjonariusze nie wychowani państwowo, nie pojmujący, że są wykonawcami woli narodowej i sługami rodaków. Już w wielu wypadkach przytarto rogi i rozpasanie ukrócono. Jednakże panuje jeszcze duszność i niedowierzanie, które zniknąć muszą. Każdy żal, każda skarga winna być bacznie zbadana i wyjaśniona, każda niewłaściwość skarcona i nęptana. Przedewszystkiem urzędnicy o wyższym wykształceniu niechaj mają pierwszeństwo, gdyż jedynie wykształcenie skojarzone ze zdrowym rozsądkiem, składa rękojmnie trzeźwego postępowania. Z przerażeniem czytało się niedawno statystykę, że blisko 40% naszych wyższych i średnich urzędników ma za sobą zaledwie cztery klasy gimnazjalne. Chociaż wyjątkowe uzdolnienie przejść może ponad wyszkoleniem i

## Decyzja Mac Donella w sprawie skrzynek pocztowych.

Komisarz stanął po stronie Senatu wbrew radom sekretariatu Ligi.

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.) Według prywatnych wiadomości, które nadeszły z Gdańska, wydanie decyzji wysokiego komisarza spodziewane było na 1 lutego. Kilkudniową zwłokę przypisać należy wpływowi sekretariatu Ligi, który parł w tym sensie, aby komisarz w tej sprawie nie decydował, a cały spór oddał do bezpośredniego rozstrzygnięcia Radzie Ligi Narodów. Przypuszczano, że tym sposobem uda się uniknąć wrażenia stronniczości Wysokiego Komisarza, który bardzo wyraźnie zaangażował się po stronie senatu gdańskiego.

Wysoki Komisarz do tej rady się nie zastosował i wydał orzeczenie, w którym przeszedł do porządku dziennego nad przepisami Traktatu Wersalskiego i zlekceważył najpoważniejsze argumenty polskie. Decyzja do tego stopnia narusza istniejące traktaty, że nie może mieć żadnego wpływu pod względem politycznym i praktycznym. Jak się dowiadujemy, Komisarz Generalny R. P. Strasburger niezwłocznie zakłada apelację do Rady Ligi Narodów.

Gdańsk, 4. 2. (PAT) Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, wydał dziś decyzję w sprawie poczty polskiej, orzekając, że poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i nie ma prawa utrzymywać urzędów pocztowych oprócz centrali na placu He-

velusa. Decyzję tę opiera Wysoki Komisarz na interpretacji dawnych decyzji Wysokiego Komisarza, nie odnoszących się do urzędów pocztowych polskich w porcie gdańskim, pomijając Traktat Wersalski i obowiązujące umowy między stronami, jak również protokół do umowy warszawskiej, zawierający odmienne oświadczenie stron. Decyzja powyższa nie ma żadnej siły wykonawczej. Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

Gdańsk, 4. 2. (PAT) W związku z wydanem dzisiaj orzeczeniem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, biuro prasowe senatu ogłasza następujący komunikat: Ponieważ rząd polski utworzył polską służbę pocztową w Gdańsku, z pominięciem drogi arbitrażowej w kwestjach spornych, przeto „rząd” w. m. Gdańska, celem przywrócenia status quo jeszcze przed wdrożeniem postępowania arbitrażowego, prosił o spowodowanie natychmiastowego usunięcia skrzynek pocztowych, listonoszy i innych ewentualnych urzędów pocztowych, utworzonych poza budynkiem na placu Heveljusa. W sprawie powyższego wniosku w. m. Gdańska jest w toku w Lidze Narodów osobne postępowanie, niezależne od obecnej decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

## Nowy związek antypolski.

W Niemczech utworzył się nowy antypolski związek t. zw. „Bund der Ostverbände”.

Do związku tego przystąpiły następujące organizacje: Związek Wiernych Prusaków Zachodnich, Związek Ziemi Kłajpedzkiej, Związek Rzeszy Prusaków

Zachodnich i Wschodnich, Zjednoczone Stowarzyszenie Wiernych Ślązaków Górnośląskich, Związek Pomocniczy, Wschodnio-Pruski Związek w Berlinie.

Głównym celem tego związku ma być krzewienie idei odzyskania utraczonych ziem, przyznanych Polsce i Litwie.

rozwinąć loty wspaniałe, jednakże odo-sobnione wypadki nie uswiadcą reguły i nie pozwalają Państwu do rzucania swej nawy na mielizny niebezpieczne. Wreszcie, czynniki naczelne muszą drobiazgowo rejestrować głosy prasy i każdej wytknięty grzech brać pod uwagę bacznie. Niestety, opinia odgrywa u nas rolę kaleki, któremu wytrącono szczudło. Od czasu do czasu pochycy się znowu, stuknie i straci moc odporu. Ileż to razy pisma przytaczały fakta, ileż razy domagały się kary, dochodzeń, wyjaśnień. Głucha cisza nie zamacała równowagi naczelnych ludzi gabinetowych... Ze zdumieniem dowiemy się zapewne po-wszędność, że nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystawiało dotąd mniej więcej rocznie jakie 2500 paszportów dyplomatycznych i „feuille de route”, czyli naraziło skarb na straty poważne. Cyfra ta szalona sama przez się mówi, że u nas używają tego rodzaju dokumentu osoby zupełnie nieodpowiednie, ale mające stosunki i umiające deptać. Wymienialiśmy kilkakrotnie nazwiska, domagaliśmy się wyjaśnień, lecz wszelkie dobre chęci uderzyły w pustkę. — Jakżeż trapiącą prawdą

był świeżo rozstrzygnięty w instancjach najwyższych proces sędziego śledczego z Olkusza przeciw staroście miejscowemu. Gdyby kto chciał władzę w strzępy rozedrzeć i odebrać ludności resztę do niej zaufania, musiałby pokusić się o stworzenie podobnie niesamowitego położenia, świadczącego o braku zupełnym poczucia, dokąd iść wolno. Albo ten prokurator w Nowogrodzku, bijący milicjanta po twarzy i skazany na dwieście złotych kary. Są to objawy zatrważające i tem groźniejsze, ile razy bezprawia dopuszczają się ci, którzy mają stać u progów sprawiedliwości i baczyć, aby nie pozbawiono jej nawet najmniejszego ciężaru gatunkowego. Należy wierzyć, że niedokładności i spaczenia są końcowym okresem fermentu początkowego okresu budownictwa Państwa, że wszelkie niedomogi skurczą się coraz widoczniej i usuna zmarszczki z powierzchni kraju. Prasa wszakże obowiązana jest przypominać konieczności niesłychanie ważne ze względu na nasze stanowisko międzynarodowe i wewnętrzne, tudzież domagać się od urzędników, aby obchodzili się z obywatelami z oględnością wyszukaną i starali się im

nieść ulgę w ramach istniejących przepisów. Im stosunek między społeczeństwem a biurokracją będzie cieplejszy i bliższy, tem prędzej nastąpi spoiwość, sprawność w całym życiu naszym, tem rychlejsze będzie odciążenie i wydobycie się z przykrej, gniotącej atmosfery.

W. K.

## Niepowodzenie Targów Gdańskich.

GDAŃSK, 4. 2. (Pat.) Dziś po południu zarząd targów gdańskich zaprosił przedstawicieli prasy na zwiedzenie targów. Okazało się, że liczba wystawców jest nie wiele większą ponad połowę liczby wystawców z października r. ub. Zaznaczyć należy, że zarówno gmina w. m. Gdańska, jak i senat przyznały targom subwencję po 50 000 guldenów.

W prasie tutejszej ukazały się krótkie artykułki poświęcone targom gdańskim, które otwarte będą w dniu jutrzejszym. W artykułach tych czytamy: Wśród pawilonów wystawowych widnieją jeszcze dziś wielkie luki. Ekspozycje, przeznaczone na targi nadchodzą z ogromnym opóźnieniem. Należy się liczyć z faktem, że wiele stoisk na targach w roku bieżącym będzie świeciło pustkami, a to m. i. z tego powodu, że kupcy polscy, którzy nadesłali swe zgłoszenia na targi, uchylili się w ostatniej chwili od wzięcia w nich udziału.

## Język urzędowy w sądownictwie i notariacie.

WARSZAWA, 4. 2. (Pat.) Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła m. i. projekt ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie w województwach poznańskim i pomorskim.

## Na pomnik lotników.

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.) Dziś wieczorem w Teatrze Wielkim odbędzie się uroczyste przedstawienie, na którym mają być obecni Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i t. d. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę pomnika dla lotników.

## Wydalony patriarcha protestuje.

Warszawa, 5. 2. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że wydalony z Konstantynopola patriarcha grecki zwrócił się do rządów wielkich mocarstw i Polski z protestem przeciwko wydaleniu go przez Turków.



## Lekcja poglądowa Herriota.

Mowę Herriota nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, określa prasa polska jako koniec złudzeń francuskiej wobec Niemiec. Nareszcie więc nastąpiło uzgodnienie opinii francuskiej, że ustępstwami nie wzmocni się ducha republikańskiego i skruchy w narodzie niemieckim.

Tylko 8 miesięcy potrzeba było, aby kartel Herriota zeszedł z drogi złudzeń. Okres ten był pełen denerwujących chwil. Ale patrząc wstecz, przyznać trzeba, że nie było innej drogi, aby pewne koła polityczne wyleczyć ze złudzeń. Uwaga ta odnosi się więcej do stosunków polskich niż francuskich. U nas bowiem przeważał pogląd, że Poincaré rzucił będzie Francją chyba wiecznie, że wobec tego polska dyplomacja nie potrzebuje się wysilać na pogłębianie naszych stosunków w innych państwach, i że wobec tego wystarczy tylko wyzywać na lewicę francuską, aby prawić o gorących sympatiach Polski dla Francji, Poincaré'go upewnić.

Wojennym odłam prasy polskiej był do tego stopnia krótkowzroczny, że wyrażenie wątpliwości w trwałość rządów Poincaré'go określano jako wypływ antynarodowych uczuć. ba, wprost sympatji niemieckich. Obalenie Poincaré'go i nastanie rządu Herriota wywołało ten błogi w Polsce skutek, że teraz już się nie powtarza bajek o francuskich sympatiach prawicy, a niemieckich lewicy. Jedno tylko przeniknęło wszystkich przeświadczenie, że Polska sama musi na własne barki wziąć troskę o zabezpieczenie swego bytu. (Owoce przyścisła do steru rządu Herriota we Francji nazwać można front od Thugutta do Stanisława Grabskiego w sprawie ustaw kresowych i wspaniałe stanowisko Sejmu wobec Gdańska.

Spokój, z jakim prasa polska omawia dziś wypadki zagraniczne, czy to walkę wewnętrzną w Jugosławii, czy też zatarg opozycji z Mussolinim, a zwłaszcza sprawy francuskie, świadczy, że polska kultura polityczna postąpiła znacznie naprzód.

Postęp ten polega na przestaniu agitowania czytelnika, a wprowadzeniu obiektywnej informacji. Od metody tej nie odchodzi nawet „Kurjer Poznański”, referując o stanowisku Herriota, a raczej rządzącego kartelu lewicowego w sprawie zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie.

Trzeba stwierdzić, że czytelnik polski z zadowoleniem przyjął podwyższenie poziomu informacyjnego prasy, i że nawet w polityce wewnętrznej zjadliwie napaści ustępują obiektywnej krytyce posunięć przeciwnika. Mieliśmy świeżo tego przykład, gdy prasa potępiła stanowisko Polskiej Partii Socjalistycznej wobec zatargu Gdańska z Polską.

Wyłamanie się z pod solidarności narodowej P. P. S. potępiono stanowczo, ale obyło się bez zwykłej w podobnych wypadkach akcji oszczerczej. Podkreślił ten objaw należy z uznaniem. Przejaskrawianie zarzutów doprowadza bowiem do znieczulenia wrażliwości czytelnika na fakty rzeczywistej wagi. Antypaństwowe stanowisko P. P. S. w sprawie gdańskiej jest tak wyraźne, że samo rzuca się w oczy.

Zrozumiano wreszcie także, że dość zadawano sobie ran w utarczkach partyjnych. Należy myśleć o tem, co nas łączy. Rozbicie dotychczasowe bowiem sprawiło, że w szeregu mocarstw europejskich nie zajmujemy jeszcze odpowiedzialnego stanowiska i dusimy się z powodu braku kapitałów, które zamiast do nas idą m. i. do Grecji, a co gorsze do Niemiec.

A. P. B.

### Sprawa misji francuskiej przy Watykanie.

Paryż, 3. 2. (Pat) Socjalistyczna frakcja Izby deputowanych obradowała dzisiaj nad żądaniem Herriota uchwalenia kredytu w wysokości 50.000 franków na utworzenie przy Watykanie specjalnej misji dla spraw kościelnych Alzacji i Lotaryngji. Postanowiono wezwać rząd do wprowadzenia do budżetu uchwały, obejmującej kredyt dla wspomnianej misji i zaznaczenia, że nie chodzi tu o misję dyplomatyczną, lecz o krok czysto administracyjny.

## Skandaliczna afera.

Posel bolszewicki Wołkow międzynarodowym szantażystą. — Sowiety obiecują zlikwidować bandy dywersyjne za odpowiednim odszkodowaniem. — Co będzie na wiosnę?

Posel sowiecki Wołkow, pisze lwowska „Gazeta Poranna”, zaproponował rządowi warszawskiemu zawieszenie akcji dywersyjnej na kresach w zamian za pewne koncesje ze strony Polski na rzecz sowieców. Przy tej sposobności przypominają, że podobne propozycje stawał w swoim czasie również p. Obolenski, poczem — wobec odmownego stanowiska Rządu polskiego — działalność band pogranicznych wzrosła do rozmiarów krytycznych.

W stosunkach międzynarodowych wypadek taki jest bez precedensu i analogji. W stosunkach prywatnych zdarza się on, podlega kodeksowi karnemu i nazywa się szantażem. Gdy zbrodniarz chce wymusić okup, posyła anonim z pogrozkami. Sowiety czynią to samo jawnie, imiennie, choć niby nieoficjalnie, i z cynizmem aż rozbijającym w swej monstrualności.

Sowiety sprzedają wszystko i kupują w myśl najohydniejszych zasad taktyki rekinów handlowych. Zgniłe zboże i fałszywe precjoza, sumienia ludzkie i bibułę agitacyjną, uczciwość i lojalność. Handel uprawiają zakładnikami, fabrykując ich i sprzedając za swych skompromitowanych agentów. Placówki poselskie przekształcają na warsztaty szpiegowskie i propagandowe. Bez względu na wszelkie prawa moralne, będące owocem kultury, tworzą swój

„towa”, aby go sprzedać. — Gdyby mogły, podliłyby Europę, aby ją sprzedać Ameryce. Etyka fenickich kupców lub średniowiecznych kosarzy wydaje się przy etyce sowieckich handlarzy wszelkim towarem — rycerską.

Ostatnie próby wymuszenia są dalszym ogniem tego haniebnego łańcucha. „Jeżeli nie dacie nam okupu, będziemy was nękać, nasyłając bandytów, pałac i mordując”. Oferta, na którą policzek byłby zbyt zaszczytną odpowiedzią.

Z drugiej strony nie należy wątpić w realność tych pogrozek. — Wschód sowiecki jest niewyczerpanym rezerwuarem metów i szumowin wszelkiego typu, gotowych do „ideowej” służby i zdeterminowanych na wszystko. Ludźmi tymi dziś już zalane jest pogranicze po tamtej stronie słupów. Czeka ją na wiosnę.

Jakże Polska ma postąpić wobec tych przygotowań? Wysyłanie not i protestów byłoby bezcelowe i ubliżające dla nas. Jedyną odpowiedzią jest taka organizacja ochrony pogranicza, tak bezwzględne tępienie wszelkich prób dywersji, aby nawet te szumowiny, które czekają po tamtej stronie granicy na pierwsze podmuchy wiosny, straciły możliwość i ochotę do dalszych wycieczek na terytorjum polskie.

## Jak przekupiono gubernatora stanu Kansas?

Gubernator czyli piastun władzy najwyższej stanu Kansas (jedna z 48 republik Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki), został przez sąd uznany winnym pospolitego łapownictwa. Mianowicie niejaki Fred Pollmann, skazany za sfałszowanie czeku na karę więzienia, uzyskał ułaskawienie gubernatora i wolność za sumę 1250 dolarów. Pieniądze te odebrał syn gubernatora Russel Davis, gdy Pollmannowi wręczył akt ułaskawienia. Przeciwnicy polityczni gubernatora Jonatana Davisa, którzy o zamierzonej transakcji dowiedzieli się przez swych wywiadowców, rozmowę młodego Davisa z Pollmannem utrwalił na płycie.

Podobne wypadki łapówek za prawo łaski gubernatora zachodzą w Stanach częściej, są jednak zwykle lepiej zamaskowane.

W 1915 r. obrońca milionera żydowskiego Francka, skazanego na śmierć

za morderstwo z lubieżności na 14-letniej dziewczynie, przyjął gubernatora na wspólnika swej kancelarii adwokackiej, czyli podzielił się zapłatą za obronę. Wynosiło to kilkaset tysięcy dolarów. Gubernator ułaskawił mordercę. Sprawa ta odbiła się wówczas głośnie echem w całej Ameryce, że Francka wykradziono ze szpitala więziennego i powieszono na rozstajnej drodze. Zaznaczyć należy, że w przeciwieństwie do sądownictwa poszczególnych stanów, podobne wypadki nie zachodzą w sądownictwie federalnym, t. j. w którym urzędują dobrani sędziowie prawnicy, nominowani przez prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W sądach stanowych natomiast zasiadają sędziowie z wyboru partyjnego, nieraz bez wykształcenia prawniczego, a co gorsza, nie zawsze przeszłością swą godności odpowiadający.

### Przewlekłe przesilenie rządowe w Prusach.

„Acht-Uhr-Abendblatt” donosi w sprawie utworzenia gabinetu pruskiego, że rokowania Brauna, mające na celu przystąpienie niemieckiej partji ludowej do wielkiej koalicji, spotkały się ze stanowczą odmową przewodniczącego tej frakcji von Kampego. Braun zamierza zatrzymać swój mandat jeszcze do czwartku, t. j. do dnia, w którym ma się odbyć ponowne zebranie frakcji niemieckiej partji ludowej. Można jednak już dziś uważać misję Brauna za ukończoną. Przypuszczalnie zrzeknie się on mandatu. Na stanowisko prezydenta ministrów centrum wysuwa swego kandydata, byłego prezesa prowincji nadreńskiej, Koriona.

### Pożar nafty w Baku.

MOSKWA, 3. 2. (Pat) W Baku spalił się największy zbiornik ropy naftowej. Płomienie dosięgały wysokości 50 metrów. Gazy, które się wytworzyły wskutek olbrzymiego pożaru, zatruiły 27 osób.

### Raisouli w niewoli powstańców.

BARCELONA, 4. 2. (Pat.) General Primo de Rivera odjechał do Madrytu. Primo de Rivera potwierdził wiadomość, iż Abdul Kerim wziął do niewoli Raisouli'ego. Prezes dyrektorjatu zapowiedział iż powróci do Marokka w końcu lutego.

### Liga Narodów w sprawie kontroli zbrojeń Niemiec.

LONDYN, 3. 2. (PAT) Na czwartek bieżącego tygodnia zwołane zostało do Genewy posiedzenie stałej, doradczej komisji Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia. Komisja ta otrzymała polecenie przedstawienia Radzie Ligi szczegółowo opracowanych projektów przyszłej komisji inwestygacyjnej, którą wyłoni Liga Narodów, a która przejmie dotychczasowe obowiązki międzysojuszniczej komisji, kontrolującej stan rozbrojenia Niemiec. Jedną z głównych zasad, na jakich również komisja inwestygacyjna opierać będzie swoją działalność, jest zobowiązanie Niemiec do poczynienia komisji tej wszelkich ułatwień.

### Ruda rosyjska dla Polski.

W ostatnich czasach wzmożły się znacznie transporty rosyjskiej rudy żelaznej, z której część jest przeznaczoną dla Polski, część dla Niemiec. Przed kilkoma dniami przeszło przez Zdobunów około 110 wagonów rosyjskiej rudy.

### Skrzydlaty „bohater narodowy”.

W Paryżu wyzionął ducha gołąb, który podczas oblężenia przez Niemców Verdun utrzymywał komunikację pomiędzy fortem Vaux, a grupą gen. Petain. Mały bohater cytowy był w rozkazie dziennym oraz otrzymał honorowe odznaczenie w postaci złotej obrączki na nóżkę.

### Posel Marjan Seyda wicemarszałkiem?

Na stanowisko wicemarszałka Sejmu po zmarłym posle Zygmuncie Seydzie, prawdopodobnie wysunięty zostanie posel Marjan Seyda (Zw. Lud. Nar.).

### Pochwała Artura Oppmanna.

W „Polsce Zbrojnej”, z okazji przeniesienia w stan spoczynku podpułkownika Artura Oppmanna, redaktora „Żołnierza Polskiego” a znanego i cenionego poety — pojawił się rozkaz min. Sikorskiego, wyrażający mu pochwałę i uznanie za jego służbę.

### Urodziny ex-cesarza.

W Doorn obchodzono bardzo uroczysto 69-tą rocznicę urodzin b. cesarza Wilhelma. Brat cesarski, ks. Henryk, przyjechał z Niemiec autem, by wziąć udział w wystawnym „familijskim” obiedzie. Czterdzieści niemieckich dziewcząt, zajętych w służbie „ekscesarza”, miało wystąpić w śpiewami i t. d. na widok jednak sędziwego solenizanta... wybuchły płaczem. Fotografje cesarza, rozdzielone między obecnych, okrywano pocafunkami. Przywiązanie nielicznego dworu umiła wygnanie dawnemu butnemu potentatowi, który ma dziś dość okazji do rozmyślań na temat, jak przemija sława tego świata...

### Dlaczego Turcy wydaliłi patriarchę.

Anatolijska agencja telegraficzna donosi: Patriarcha ekumeniczny, który został z Konstantynopola odesłany do Grecji, podlega umowie o wymianie ludności. Wynika to z trzech następujących dokumentów: Komitet obradujący w Konstantynopolu wystosował do prefekta konstantynopolańskiego pismo, w którym zaznacza, że patriarcha wchodzi w rachubę, jako osoba, nadająca się do wymiany, przytem wyraża prośbę, żeby pozwolił patriarchsze przez jakiś czas postawać w Konstantynopolu; z § 4 i 5 protokołu z 17 grudnia 1924 wynikają następujące fakty: Wedle postanowienia traktatu lozańskiego, patriarcha, który urodził się w Małej Azji i dopiero po roku 1918 przybył do Konstantynopola, podlega wymianie. Uchwala komisji mieszanej z 31 grudnia dopuszcza możliwość wymiany patriarchy.

### Castiglioni w śledztwie.

Wiedeń, 4. 2. (PAT) Na wniosek prokuratury wszczęto śledztwo przeciwko b. dyrektorowi Banku Depozytowego Castiglioni'emu.

### Z FINLANDJI.

Helsingfors, 4. 2. (PAT) Parlament dokonał wyboru prezydym. Na przewodniczącego wybrano Kallio (Związek agrarny), na wiceprzewodniczących dyrektora Woulioki (socjaldemokrata) i doktora Wirkkunen.

## Pan pastor opowiada bajki.

Czytamy w „Gazecie Olsztyńskiej”: Pastor ewangelicki i sekretarz generalny związku ewangelickiego w Niemczech, Bräunlich, jeździ po Prusach Wschodnich i opowiada następujące bajki:

Przed wojną były 3 wielkie państwa protestanckie: Niemcy, Anglja i północna Ameryka. Dla tego Jezuci postanowili zbурzyć ten blok protestanckich narodów, dla tego naród niemiecki Luthra miał zostać osłabiony. Jezuci rozpoczęli hecę i nazwali trójprzymierze, broniące narodu Luthra dziełem szatana, a Bismarka nazwali djabłem. Dziś Niemcy leżą powalone. Tryumfuje umiłowana przez kościół katolicki Francja, z której zwycięstwa Papież się cieszył. Wbito klin katolicki pomiędzy Niemcy i Rosję i przez to powstała Polska, a jej konstytucja otrzymała artykuł, że nigdy ewangelicki stanąć nie może na czele Polski. 800 000 ewangelików z Polski wygnano, a ich gospodarstwa otrzymali katolicy.

Dla tego Papież nazywa się przyjacielem Polaków, dla tego wypełnia się życzenia Polaków na Górnym Śląsku z pomocą papieskiego komisarza plebiscytowego.

Dla tego utworzono polsko-katolicki korytarz, dla tego stworzono katolicką Litwę, dla tego Łotwą skrepowano w łańcuchy katolickie.

Obecnie katolicka władza sięga od Gdańska aż do Odesy, a najwięcej zagrożone są Prusy Wschodnie...



## Nominacja p. Zapały.

Wszem wobec a każdemu z osobna ogłoszono nominację p. Zapały, naczelnika wydziału opieki społecznej województwa pomorskiego, na stanowisko wojewody stanisławowskiego. Zdziwiła Polska, a nawet sami nominatorzy, powiedzą, „kto zaczął?”

Krótką a dosadną charakterystykę p. Zapały podaje „Polonia” katowicka:

Kto jest p. Zapała? Może jest geniuszem, na razie jednak jest ukończonym, nieegzaminowanym słuchaczem filozofii, który zapewne w chwili zwątpienia w swe filozoficzne zdolności udał się po pracę i opiekę do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, został inspektorem od streiku na Pomorzu.

Komentarze zbyteczne...

Po tej odpowiedzi jeszcze bardziej zdumiona Polska zapyta się: „I dlaczego to się stało?” Otóż dlatego, że N. P. R., której niedoszłym posłem jest p. Zapała, postawiła się o to. Sprawa cała przedstawia się następująco: P. Simon, dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej, a zwolennik N. P. R.-u, ustępuje, bo nie może się pogodzić z programem szefa swego p. Sokala. Przy ogólnej redukcji posada wolna, i to wcale nie źle płatna, amatorów jest więc masa, ale nikt prócz N. P. R.-u nie umie się dość sprytnie urządzić. Ci ostatni wysyłają delegację do premiera i grożą — opozycją. Ciekawy nasz Sejm, ze 18 posłów swymi głosami może przesa Rady Ministrów — przedrzeć do muru, tak że ostatecznie, coś „się zrobi”. Handel ten był jednak kupnem skóry niedźwiedzia, jeszcze wesoło sobie żyjącego. Pan Sokal, mianowicie, minister Opieki Społecznej, postawił się sztorcem i powiedział, albo ja, albo p. Zapała. Za p. Sokalem stoi 50 głosów socjalistycznych, a za p. Zapałą 18 emperowskich, wynik — p. Zapała zostaje nadal naczelnikiem Wydziału.

A gdzież rycerskość Polaka, obiecać, a nie dać, to rzecz szwabów, powie niedjedny czytelnik, a powiedziała w pień partja N. P. R. Przecież skompromitowaliście p. Zapałę, który mogąc być przełożonym p. Dr. Wachowiaka, będzie mu dalej podlegał, zwłaszcza, że jak ludzie mówią, nominację tę już święcono.

Musi być co innego i to równorzędne — albo bezwzględna opozycja. Biedny premierze, opierając się jedynie na Chadecji, szukać musisz, choć drogą nie bardzo prostą, zwolenników, albo dzieło twoje, pójdzie szlakiem niezliczonych, a co drugi dzień zmieniających się, programów p. Kuchraskiego lub innych znachorów od Żyrardowa.

Więc p. premier przyrzeka stanowisko wojewody, może w b. dzielnicy pruskiej. Nie, krzyczą z wszech stron, tu go wszyscy znają, może się skompromitować i będzie skandal. Wolimy go mieć tam, „gdzie nikt nie zna jego życia, więc nie pozna i jego zguby.” A ponieważ wszyscy inni wojewodowie są świeżo mianowani i nie wypadają, ich jakoś od razu zwalniamy, więc wysoki Synhedryjon postanawia, utracić p. Jurystowskiego, wojewodę stanisławowskiego. A kim jest p. Jurystowski? Kim jest, nie wiemy, ale wiemy, jaka jest jego działalność. Województwem, jednym z najtrudniejszych do administracji, zarządzał dobrze, przyzna to nawet przeciwnik polityczny. Województwo to, mając w swym składzie Polaków, pokazywał odsetek Żydów, jeszcze pokazywał odsetek Ukraińców, Ormian i Karaimów, wybrał jednak większość posłów stojących niewzruszenie na gruncie państwowości polskiej. Jeżeli kto powie, że to nie zasługa wojewody, to śmiało mu rzec można, że nie zna się na sztuce rządzenia. Poza to województwo graniczy z Rosją sowiecką, Rumunją i Czechami, a jednak nikt nigdy nic nie słyszał, żeby tam były napady. To już bezwzględnie zasługa p. Jurystowskiego, umiającego zorganizować straż graniczną, która do napadów nie dopuściła.

Ale nominacja p. Zapały ma jeszcze jeden haczyk. Biegli w piśmie twierdzą mianowicie, że istnieje ustawa, wymagająca od urzędników wyższych kategorii ukończonych studiów akademickich. Ukończone studia filozoficzne ma p. Zapała, ale czy z dyplomem, tego nie zdradzamy, ponieważ byłoby to zbyt wielką kompromitacją dla państwowości pol-

skiej, że ludziom, którzy studując całe lata, nie mogli zdobyć upragnionego dyplomu, powierza stanowisko wojewody. „Tempora mutantur”, a także i zdolności... Nie powołujemy się na tę ustawę dlatego, jakobyśmy byli bezwzględnie zwolennikami jej, lecz jeżeli już raz tak jest, to należy się do niej stosować.

Ustawa ta dalej przewiduje, że wyjęte z pod jej postanowień są urzędy polityczne, a więc ministrów i wiceministrów. Innymi słowy robi się teraz z urzędu wojewódzkiego, czysto administracyjnego, urząd polityczno-parlamentarny. Do czego ta droga doprowadzić może, nie chcemy przesądzać, ale do niej ona w żadnym razie nie jest.

## Tragedja jedynaczki jako dalszy temat publicznej dyskusji.

P. Emilja Rozmuska stara się dowieść i przekonać, że byłoby to katastrofalną demoralizacją dla rodu męskiego, gdyby panny pierwsze wyznawały swą miłość.

Bydgoszcz, 2 lutego.

Szanowna Redakcjo! W tem, że panom dałoby się prawo oświadczania się o mężczyzn, ja widzę tylko pogorszenie stosunków matrymonjalnych, o które w tym wypadku przedewszystkiem chodzi. Moim zdaniem panna nie potrzebuje i nie powinna oświadczać się mężczyźnie, bo ma dosyć sposobów na to, aby dać mu do poznania, że go kocha i życzy sobie wyjść za niego za mąż. Mężczyzna, który zalecającej się do niego kobiety nie rozumie, ten albo nie chce się żenić, a wtedy szkoda koło niego zachodu, albo jest taki głupi, że trochę mądra i wymagająca kobieta rękę odda mu nie powinna.

Proszę i to wziąć pod uwagę, że mąż zwykły(?) żonę tyranizować, a jedyną jej odpowiedzią, gdy miara dokuczań się przebieże, jest: mogłeś nie prosić o moją rękę, nie żenić się ze mną!

Słowa takie są silnym atutem w sprzeczce małżeńskiej. Cóż atoli stanie się, jeśli mąż będzie mógł nadomiar wszystkiego brzyznąć na żonę swą: samaś mi się oświadczyła, sama wciąż gnębiać mnie w to nieszczęście!

Dzisiaj jest dla mężczyzny, przynajmniej dla takiego, który posiada energię i przedsiębiorczość, pewnego rodzaju podnieta, że musi o kobietę zabiegać i ją sobie zdobywać. Z chwilą przyjęcia zwyczaju, aby i kobieta oświadczała się mężczyźnie, wielu mężczyzn przybierać

będzie tylko kokieterijne pozy, i będą czekać i spekulować na to, aż im się kobieta oświadczy. Taki sukces schlebiałby dopiero próżności mężczyzny i czynił go bezgranicznie zarozumiałym i próżnym.

Starzy kawalerowie, apostofofowani, czemu nie stworzyli ogniska rodzinnego, mieliby doskonałą wymówkę: a bo mi się żadna nie oświadczyła! I robiliby w dodatku taki hultaj jeszcze nieszczęśliwszą minę od starej panny, której się rzeczywiście nie trafiło wyjść za mąż.

A i moralność na takim zwyczaju bardzo by ucierpiała. Mężczyzna wobec panny, która mu się sama oświadczyła, stałby się bardziej natarczywy i „przedsiębiorczy”, niż jest nim i tak już zwykle.

Dalej panna, która się już i tu i tam oświadczyła i została odpalona, traci dla mężczyzny urok i staje się śmieszna.

Nawet Niemcy, którzy w sprawach sercowych dość są wygodni, wyznają zasadę: der Mann muss begehren, die Frau soll gewähren. Znaczy to, że mężczyzna powinien być stroną zabiegającą o względy kobiety.

Sądzę, że Szanowna Redakcja wywoły moje uzna za trafne i w swem szanownym piśmie je ogłosi.

W tej nadziei kreślę się

z poważaniem

Emilja Rozmuska.

## Parnas zażydżony.

„Słowo Polskie” poświęca artykuł wstępny „masowemu najazdowi żydów na naszą literaturę”. Inwazja ta, dla nikogo już nie ulegająca wątpliwości, jest istotnie objawem groźnym nie tylko dla literatury, ale dla całokształtu naszej kultury narodowej.

„Tuwim, Słonimski, Wittlin, Winawer, Stur, Stern, Wat, Homar, Bruno Jasiński i t. d. — tak licznej falangi żydowskiej szturmującej do bram Panteonu ducha polskiego, nie widzieliśmy dotąd. W czem leży tajemnica ich powodzenia?.. W arogancji, tupecie i auto-reklamie, w radosnym sprycie do handlu. Ci ludzie robią w literaturze z taką samą wrodzoną umiejętnością sprzedawania swych produktów, z jaką inni ich współplemieńcy pracują w naczyniach blaszanych, czy w barchanach. Klasyycznym tego przykładem jest ich ogromnie poczytny tygodnik „Wiadomości literackie”.

Uprawia się w nim iście bezczelny system balwochwaleczej cześci dla kilku żydów-poletów i powieściopisarzy i dla nielicznej grupki lewicowych Polaków, idących w ich ogonku, a przyjętych przez nich do trustu dla stworzenia pozorów bezstronności wobec polskiego społeczeństwa. A jak chytrze przytem postępują! Wobec uznanych wielkości polskich korzą się i schlebują im, wydają specjalne numery na cześć Mickiewicza, Reymonta i Sienkiewicza, wypisują peany na cześć Zeromskiego; natomiast młodych, dopiero dobijających się uznania i sławy pisarzy narodowych zasadniczo przemilczają, lub załatwiają się z nimi kopnięciem nogi. Polityką niby się nie zajmują, ale skwapliwie podchwytują wszystko, co może być szkodliwe dla obozu narodowego, n. p. czyniąc ciągle wielki hałas dokola osoby Piłsudskiego

## Pojawiły się nowe fałszyfikaty 50-złotówek.

Bank Polski przestrzega przed nowym typem fałszywych banknotów 50-złotowych.

Nowy typ fałszyfikatu 50-złotowego biletu wykonany jest na papierze mniej sztywnym i silniej ryposowanym. Kolory farb ciemniejsze i brudne, druk miejscami przerywany.

Strona przednia:

W medalionie niezadrukowanym wizerunek Tadeusza Kościuszki wykonany znakiem wodnym występuje w postaci plam tłustych, dających się zauważyć na powierzchni papieru.

Druk przerywany w kolorze brudno-fioletowym, podczas, gdy druk ten na biletach autentycznych jest koloru granatowego. Wskutek czego głowa Kościuszki nabiera innego odcienia.

Numeracja i podpisy o słabym tłoku w kolorze szarym, na biletach zaś autentycznych są koloru czysto czarnego.

Strona odwrotna:

Tło pod tekstem wskutek grubszych i zamazanych linii jest ciemniejsze, druk zaś nierówny, rozlany, w kolorze brudno-fioletowym.

Uchwytym rysem charakterystycznym są ręczne poprawki subtelnych rysunków tła, zwłaszcza tła portretu na stronie przedniej i orła na stronie odwrotnej.

Orzeł wykonany nieudolnie, cieniowanie poszczególnych piór oraz kadłuba niewyraźne, w kolorze brudno-fioletowym.

## Na marginesie.

Szwajcaria a my.

Spotkałem p. Balcera. Tego z Bri-stolu. Mówi mi, że właśnie wrócił z Davos. Złorzeczę w duchu burżujowi, który może się po Szwajcarii rozbić, a on, jakby domyślając się mojego sentymentu, sumituje się, że musiał tam pojechać na polecenie lekarzy.

Rozgrzeszam go zatem i pytam, jak tam jest w Szwajcarii. Ano taniej niż u nas. Przedewszystkiem Davos jest fashionable, tylko dla Krezusów. Mimo to są tam bardzo przyzwoite pensjonaty, już od 12 franków dziennie (1 fr. szwajcarski = 1 zł). Za te pieniądze ma się bardzo ładny pokój z całodziennym wykwintnym utrzymaniem. Droższe są sanatoria. Od 15—25 fr., ale za te pieniądze ma się już wykwit elegancji i różnych zbytków, z lekarzem i z wszelkimi leczniczymi zabiegami.

Wzdycham ciężko, jak kobza góral-ska, bo dopiero zeszłego roku była w Krynicy moja ciotka, żyła w pensjonacie jak pies, przyznano jej jakieś ulgi (naturalnie jako ciotce dziennikarza) no i kosztowało ją to 40 zł dziennie. Sobie nie pomogła a mnie przejadła część spadku, czego jej do śmierci nie zapomnę. Zresztą, poco to szukać aż w Krynicy. Znam w Bydgoszczy sanatorium, wcale nie pierwszoklasowe, gdzie dzienny pobyt kosztuje też 25 zł. A czy to ta Bydgoszcz leży 2000 m. nad poziomem morza? ma dokoła góry bajeczne? powietrze zdrowe, bez wilgoci i miazmatów? czy ma dystygnowane towarzystwo i bodaj jakiś ulamek tego wszystkiego, co daje Davos?

Kuracjuszów tej zimy było w Davos 8.000, w tem 35 tylko Polaków, między nimi z Księżstwa albo z Pomorza hr. Stoblewski, hr. Żółtowski, hr. Breza, Oppendorffowie z Lubonia, dr. Vogel Eysern o tyle, że żona jego jest z domu Stoblewska, Gaszyński z Wąbrzeźna, Marianowska z Tucholi, Meysnerowa z Sepolna i inni. Ale co najparadniejsze, przyjechało do Davos dwóch lekarzy mieszkających stale w... Zakopanem.

Podobno ładnie jest w Davos. W dzień 20 stopni ciepła, niebo zawsze słoneczne, powietrze suche, porządki bajeczne, czystość przesadna, uprzejmość i elegancja o jakiej nasi nie mają pojęcia, i panuje tam mądra zasada: z gościa żyć, zamiast zdierać z niego skórę.

Gdyby nie ten paszport, te wizy i inne kłopoty, połączone z wyjazdem zagranicę, to nasze krajowe bady i kurorty mogłyby ogłosić generalną pleję. Z pobudek patriotycznych można poświęcić dziesięć złotych albo sto złotych „na wyroby krajowe”, ale kto obok majątku będzie poświęcał i zdrowie na to, aby pan Zdzieralski lub pani Chapkiewicz przez jeden sezon stawali się koniecznie bogatymi ludźmi?

Czyżby powrót do dawnego absurdu? Z powodu zamierzonego zniszczenia białego pieczywa.

Szanowna Redakcjo!

Donosiliście niedawno, że Warszawa zamierza wydać zakaz wypieku białego pieczywa ze względu na brak mąki. Nie wiem, jak do tego środka zaradczego odniosą się władze nasze. W przypuszczeniu jednak, że i u nas sprawa ta będzie rozpatrywana, pozwolę sobie już teraz zabrać głos w tej mierze a sądzę, że będzie on wyrazem szerokiej sfer ludności, której rozmaite tego rodzaju środki oszczędnościowe, stosowane w czasach wojennych, dały się porządnie we znaki, nie prowadząc, jak doświadczenie uczy, prawie nigdy do celu.

Bo wszyscy wiemy, jak to bywało za smutnej paniegi przydziałów kartkowych itp. Za cenę taryfową dostawało się wstrętne, nie do spożycia gline — natomiast można było nabyć stopy najprędniejszego pieczywa, jeśli ktoś mógł zapłacić paskarską cenę.

Nie wątpię, że i teraz nie byłoby inaczej. Konsumcja mąki nie zmniejszyłaby się, natomiast niezamozna publiczność byłaby jeszcze bardziej narażona na wysoką pokątną sprzedaż, jak z drugiej strony ucierpeliłby piekarze, uprawiający uciążliwy swój fach, a łowiliby ryby w mętnej wodzie ci, którzy z korporacją nie mają nic do czynienia.

Z tego względu sądzę, że nie byłoby wskazane wprowadzenia ograniczeń, które już bez żalu pogrzebaliśmy, wracając do normalnych warunków życia.

Czytając Dziennik Bydgoski!



**Z PROWINCJI**

**Z KORONOWA** piszą: Przez kilka tygodni cieszyliśmy się, że komunikacja z Bydgoszczą nareszcie się polepszy przez zaprowadzenie autobusów. Atoli teraz dowiadujemy się, że dobre chęci przedsiębiorców zostały sparaliżowane przez nasze władze administracyjne, widocznie nie lubiące postępu kulturalnego naszej dzielnicy. Otóż mimo, że właściciel samochodu dostał już patent na swe przedsiębiorstwo, odmówiło mu Starostwo bydgoskie koncesję pono z tej przyczyny, „aby nie robić konkurencji kolejce powiatowej”. Wobec tego słusznie się żąda, aby to samo Starostwo raczyło się starać o należyte funkcjonowanie tej swej „kolejki”. — Co dotąd niestety się nie dzieje. Otóż np. dziś wyjechałem rano o 5.45 do Koronowa i siadam do wagonu dla kobiet, oraz dla niepalących. Do wagonu tego wsiada także dwóch policjantów i to w przedział dla kobiet. Jeden z nich z cygarem w ustach, pali swego sztumla aż do końca przez kilka stacji przejeżdżając. Siedzące tam panie nie zwróciły mu uwagi na tą niewłaściwość oczywiście, że zbyt wielkiej skromności. Ale przechodzący tam młodzieńcy również nie mówili krzywdzącemu. Gorszą jeszcze sprawą wydaje mi się to, że zarząd kolejki nie stara się o więcej wozów do pociągów, zwłaszcza w środy i soboty. Wszelkie bowiem wagony były już przepełnione przy wyjeździe w Koronowie. Na dalszych zaś stacjach było w przedziale zamiast 12 osób, nawet do 20 osób, t. j. po 8 ludzi stojących. Niektórzy zaś stać musieli na platformach. Ci tu, w każdym razie mieli przynajmniej świeże powietrze, zaś ci we wagonie, ledwo nie podusili się swędem cabidowem i wylewami odzieży zmoczonej.

**W JAROSZEWIE**, (w powiecie żnińskim) odbyło się polowanie, na które przybyło grono panów zamiejscowych, wśród których był także obecny p. Władysław Poczekaj, spedytor z Bydgoszczy. Dzięki nowiuteńkiej flintce i wprawemu oku, uśmiercił on największą ilość zajęcy i zdobył godność „króla” polowania.

**Z ŁOBZENICY** piszą nam: Dnia 1. bm. miejscowe Tow. gimn. Sokół urządziło na sali p. Wieczorka przedstawienie amatorskie. Odegrało „Zemstę”, czyli spór o mur graniczny Al. hr. Fredry. Amatorzy doskonale wywiązali się ze swego zadania. Publiczność za udane odegranie jednego z najpiękniejszych utworów literatury dramatycznej, dziękowała amatorom żywymi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, urozmaicona różnymi niespodziankami. Między innymi bardzo podobaly się piramidy, które wywyciżył p. Szwidt, nauczyciel szkoły wydziałowej gniazda sokolskiego w Łobzenicy. Słowem, przedstawienie i zabawa dzięki staraniom p. Kwiecienia i Nowackiego, udały się znakomicie.

**KRÓL ZALESIE**, pow. świecki. (Przedstawienie amatorskie). Celem podniesienia oświaty w naszej wiosce, urządziło tutejsze Towarzystwo Młodzieży w ubiegłą niedzielę w lokalu p. Baethra przedstawienie amatorskie. Odegrano zostały sztuki p. t.: „Pan Chciwski” i „Jeden z nas musi się ożenić”. Przedstawienie wypadło dobrze, za co nie szczędzono amatorom oklasków. Także i publiczność dopisała, przybysząc nawet i z okolicy. Po przedstawieniu bawiono się wesoło i ochoczo do rana.

**Listy z Pomorza.**

**Obrazki jarmarczne.**

**Jarmarki w wioskach.** — Dominująca rola żydowinów. — Metody reklamarskie. — Obrazek rodzajowy. — Jak pracuje i żyje rodzina żydowska. — Plemienna solidarność. — Oszukańcze metody. — Przeżytek.

(Od własnego korespondenta.)

Na cały powiat lubawski sławny jest Kurzętnik. Mała to wioska, zaledwie kilkadziesiąt domków licząca, rzucana u stóp wzgórz Kurzętkowskich, a jednak już dość głośna, zażywająca na okolicę dość swoistą sławę. — Dlaczego? Oto Kurzętnik jest miejscowością, gdzie kilka razy do roku przybyszą żydzi na jarmarki. Żydzi, nie mogąc się dostać na jarmark do takiej np. Lubawy, lub Nowogomiasta, gdzie tak zw. stanowe na rynku kosztuje zbyt drogo, korzystają skwapliwie z pobliskich wiosek, mających przywilej urzędowania jarmarków, i pchają się ze wszystkich stron.

Kto był na takim jarmarku, miał możność obserwować cizbę ludu, skupioną około żydowskiego kramu, ten zaiste zdziwi się, skąd w tej rasie semickiej tyle kupieckiej żywotności, skąd się u nich biorą reklamarskie pomysły. Żydzi wiedzą, co to jest reklama. Nie mogą jednak z natury swego przejściowego w danej miejscowości stanowiska reklamować się w gazecie, robią sobie sami doraźnie pomyslową reklama-

**Rozmyślenia nad kobietą pięćdziesięcioletnią.**

in illo tempore kobieta w 30 roku życia należała do demobilii. — Dziś termin ten przesunął się poza 60 lat. — Młódki i podlotki zdystansowane przez leciwe niewiasty.

Za czasów balzakowskich granicą krytyczną dla kobiety, dla jej prawa do życia, do wrażeń, do szczęścia, była: trzydziestka. Od tej cyfry rozpoczęła się tragedia wyrzecz, rezygnacji, odsunięcia od pełnego spienionego kielicha z którego mężczyźnie pić wolno było, póki mu życia i pragnienia starczyło... Od tej pory zamknięto jej własne konto życiowe — wolno jej było tylko żyć dla drugich, być odrazu służebnicą i aniołem stółcem męża, dzieci lub w braku tychże... gromadzką dobrą ciocią. Jeśli się temu wysiłkowi podporządkować nie chciała... wchodziła do komedji i farsy jako pocieszna, śmieszna figura.

Dziś czasy gruntownie się zmieniły. Świadczy o tem wymownie konkurs piękności kobiecej, jaki miał miejsce obecnie w Ameryce.

Do konkursu tego zostały dopuszczone kobiety od lat 50-ciu począwszy.

I myślałby kto może, że żadna piękna jeszcze kobieta nie stanie do konkursu — nie przyzna się do fatalnie brzmiącej cyfry?

Właśnie wysoce charakterystycznym jest fakt, że stało się wprost przeciwnie. Konkurentki o nagrodę były bardzo liczne, a jak można wnosić z rytmu pomieszczonej w pismach amery-

**ŚWIECIE**. (Poraniony przez dzika). W czasie patrolowania w lesie, w rejonie nadleśnictwa Smolarnia, leśnik Lemańczyk napotkał nagle na stado dzików, liczące około 50 sztuk. Wypalwszy do stada kilka strzałów, zranił jedną maciorę, która jednak, ze trafioną w miejsce mniej bezpieczne, miała jeszcze tyle sił, że rzuciła się na leśnika i poraniła go bardzo niebezpiecznie.

**CHŁEPMNO**. (Ruch w Sokole). W niedzielę dnia 25 stycznia odbyło się w Chlepmnie roczne walne zebranie Tow. gimn. Sokół przy udziale 76 członków. Zebranie zagał prezes druhy Grzywaczewski II. Po przyjęciu nowych członków przystąpiono do sprawozdań rocznych ustępującego zarządu. Tow. urządziło w roku ubiegłym zabawę zimową, zawody kościuszkowskie i wycieczkę do Lipinek. Dnia 12. i 13. lipca ubiegłego roku odbył się w Chlepmnie zlot III. Okręgu Dzieln. Pomorskiej, który zarazem był też manifestacją narodową. Drużyna ćwicząca, wliczając młodzież, odbyła lekcję razem 163. z tych 69 w ćwicznicy gimnazjalnej i 94 na boisku w Strzelnicy przy dworcu. Ćwiczący brali udział w zlocie dzielnicowym w Bydgoszczy, w zawodach dzielnicowych w Toruniu, i zdobyli liczne nagrody. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez akklamację. Na prezesa proponowano i wybrano jednogłośnie

me. I tak np. bławatnik, chcąc widzów przekonać o trwałości danego materiału, gniecie go w rękę na wszystkie strony, umiejętnie drze z całych sił, jako na dowód trwałości, przyczem czynność tę sprawuje skocząc i wysilając się na wszystkie strony w konwulsyjnych drgawkach, drze pysk, że aż uszy bolą, zachwala, gestykuluje, to rzuca materiały pod nogi, depce go i tryumfalnie podnosi do góry.

Albo weźmy żydka handlarza z gotowych ubrań. Ile on swego klienta nie obraca na wszystkie strony, jak go nie komplementuje.

— Ach jaki to rarytas, jakie to fajne ubranie, sam cymes.

— Nie dobrze leży na plecach — zauważa połowica swego męża, który już był ubranie włożył i przegląda się w kieszonkowym lusterku, usiłując coś zobaczyć.

— Co nie dobrze leży, ja pani mówię pod słowem honoru, co uno tak szedży, jak wimalowane.

— Za drogo!

— Uj za drogo, niech mnie szlak trafi, co to jest drogo. Patrz, jak uno leży, a kto będzie mówił, co pan się spa skudził w te ubranie, to un głupi cham. Co jest, drogie takie ubranie?

Takie lub podobne toczą się między stronami dialogi, a wszystkie o niewyczerpanym komizmie, stwarzającym nieraz groteskę sytuacyjną.

Tak handluje żyd z Kongresówki lub Małopolski. Żyd niemieckie w swej strukturze psychicznej, całe jego urobienie społeczne, zawodowy sposób brania się do rzeczy, jest odmienny, niema-

kańskich, te, na które padł wybór, są naprawdę nie tylko piękne, ale wyglądają jakby żadna z nich nie oglądała 19 wieku.

I co więcej, jeśli się przypatrzemy życiu współczesnemu, to musimy przyznać, że konkurs amerykański był doprawdy zupełnie na czasie. Dziś niema starych kobiet.

Te eleganckie, fertyczne niewiasty, w cielistych półczoszkach i wyciętych pantofelkach, uwijające się żywymi, elastycznymi ruchami po corsie wielkomijskim, na dancingu czy w kuluarach teatralnych, roześmiane, pełne werwy, otoczone młodzieżą, to doprawdy już nie ta dawna odstawa, czynna na tyłach jedynie jako sukurs armji wojującej, ale to raczej straż przednia, bogata w doświadczenia i szturmująca z zapalem twierdząc życia i użycia.

Dzisiaj wszędzie, na scenie i w życiu, na pierwszy plan wybija się kobieta w pewnym wieku, wspomaganą higieną i kosmetyką — nie mówiąc już o melodji przyszłości — metodzie prof. Woronowa. Kobieta dojrzała, a nawet przejrzała spycha w cień kobietę młodą, a jeszcze dalej podlotka... Całą pociechą dla tych ostatnich jest jednak, że mają czas i mogą czekać...

naszego zacnego burmistrza p. Zawackiego, który urząd ten przyjął pod burzą gromkich oklasków zebranych. Wybór głowy miasta na prezesa Tow. gimn. Sokół w Chlepmnie jest pierwszym wypadkiem w historii tegoż towarzystwa. W skład nowego zarządu wszedł jako zastępca prezesa druha Polaszewski Władysław, sekretarz druha Kamiński Alfons, zastępca druha Szrubka Tomasz, skarbnik druha Luther Leonard, a człek druha Franciszek Grzywaczewski II., gospodarz druha Wildenheim Ludwik. Skład nowego zarządu rokuje zatem najlepsze nadzieje na przyszłość.

**CZERSK** (Dziwny zbieg okoliczności). Niejednokrotnie życie wykazuje sprzeczny zbieg okoliczności i obfituje w chwile dla jednego radośne, dla drugiego smutne. I tak przed kilku dniami obchodził emerytowany urzędnik p. Teodor Grzeca, zamieszkały przy ul. Chojnickiej 24, rocznicę 50-letniego pożycia małżeńskie, czyli swe złote gody, a brat jego mistrz piekarski p. Franciszek Grzeca, zamieszkały przy ul. Młyńskiej 49, chował na miejsce ostatniego spoczynku swoją żonę.

**KOŚCIERZYNA**. (Budowa gmachu powiatowego). Na początku wiosny ma się tu rozpocząć budowa większego domu powiatowego, w którym mają się rozmieścić składy.

**SMIŁOWO CHODZIESKIE**. Wbrew niechęcaniu przez różnych „wątpliwców” założono się u nas Koło miejscowe Okazetu. Ze względu na bardzo liczny początkowy członków, w ciągu trzech miesięcy urosło do sześćdziesięciu. Choć mało tu bardzo obywateli, czujących śmiałość po polsku, ale przystąpiłi grunjalnie członkowie straży granicznej i celnej, leśnicy rządowi i t. p. Poza skromną jak wiadomo opłatą, statutową, naddatki wszystkie obracane są na razie na utworzenie i powiększenie biblioteki. Po miesiącu mieliśmy już 66 książek, do tego przyszła dalej Trójmiejski Sienkiewici. Zebrania odbywają się co miesiąc — na każdym jest wykład i w wolnych głosach omawiane sprawy bieżące.

Wogóle w naszym gronie jest duży popęd ku dalszemu kształceniu się. Także kursy odbywały się w jednej ze szkół — ale dozór szkolny obecnie szkoły odmówił a na zasadzie paragrafu, że szkoła ma służyć tylko ściśle dla użytku, dla którego wybudowana t. j. dla dzieci. Na kurs uczęszczałi strażnicy. Ale nieścisłość chciało że kogoś z dozoru przychwycono na przemycaniu masła. Dozór nie chce w szkole tak źle wychowanych, nieuczynnych ludzi...

**DZIEMBÓWKO**. Po długich trudnościach mamy i my wreszcie swoje koło miejscowe Okazetu. Pierwszą rzeczą było założenie biblioteki, której brak dawał się dotkliwie odczuwać. Z reszty naddatków składek członkowskich, myśli się sprowadzić nuty dla tworzącego się chóru śpiewackiego. Jest wśród nas dużo takich, co pracowali po hutach w Nadrenji w Saksonji, w Czechach i tęsknymi do zorganizowanego życia, ale wiadomo, że hutniki, ta naród gorący, więc trudno im spokojnie robotę prowadzić. Jest nas tu około 40 rodzin. — prawie sami polacy, za wyjątkiem dyrektora miejscowego niemca, ale dyrektorem generalnym — z zamieszkaniem przy hucie w Ujściu — jest od niedawna polak pan Okoniewski.

Jedną z naszych bolączek jest niedostateczna szkoła z jedną klasą, i jedną nauczycielką na 90 dzieci. Znosiło się u nas na fabr. strejk, — ale ostatecznie pracujemy niżej nawet taryfy — byle zametu nie robić choć i to, co zarabiamy wystarcza żeby nie umrzeć, ale mało żeby żyć. Ale w dzisiejszych czasach każdy ścisła paska i podtrzymuje się wiarą i nadzieją, że będzie lepiej i miłością wspólnego dobra.

**LUBAWA**. (Zaczadzenie). Znana szeroko w tutejszej okolicy pewna wdowa, nazwiskiem I. W. uległa przedwczoraj strasznej śmierci zaczadzenia. Kiedy pokojówka jak zwykle przysła budzić swoją panią, zastała w pokoju kłęby dymu, a wdowę leżącą na łóżku bez życia.

**WEJHEROWO**. (Zastój w przemyśle). Gościęcińska fabryka krzesel, postanowiła z powodu braku gotówki obrotowej zawiesić na czas nieograniczony fabrykację i wypowiedziała pracę blisko 650 robotnikom, w niej zatrudnionym.

**Sycie wódki Milcherta.**

on tego rysu wschodniego, jakim obdarzony jest jego współplemieniec.

Przypatrzcie się takiej licznej rodzinie żydowskiej na jarmarku, od najmniejszego do najstarszego; każdy ma sobie wyznaczoną rolę, akcja jej cała wyreżyserowana znakomicie. Zobaczmy też w jaki prymitywny sposób zaspokajają swe potrzeby życiowe: cebula, śledź, kawałek czosnku, to nieraz jedyne pożywienie takiego żyda. Ta mała wymagalność życiowa, nie odczuwanie kulturalnych wymagań i brak najmniejszej chęci ich zaspokajania — stanowią powód, że żydzi handlarze poważną mogą wytworzyć konkurencję dla kupców polskich. Nie to jednak stanowi o ich zdolności konkurencyjnej. W większości wypadków taki żyd, handlarz jarmarczny, jest agentem wielkich hurtowników żydowskich, którzy zbrakowany towar odstepują mu po tańszej cenie, aby zniszczyć goja, zawładnąć rynkiem dotąd niezdożytym całkowicie. Znając niesłychaną plemienną ich solidarność, nie dziwi nas, że żydzi nieraz świadomie, celowo obniżają ceny towarów, aby tylko zniszczyć kupca polskiego. Żyd wie, iż najlepszym dla niego sprzymierzeńcem jest poderwanie zaufania wśród społeczeństwa do kupca polskiego. Skoro wytwarzy on ten stan, że konsument polski stale będzie się znajdował pod wrażeniem, że kupiec polski zawsze ma towary droższe, to już osiągnął bardzo wiele, już przygotował grunt dla całkowitego podboju rynku polskiego. Żydzi są doskonałymi obserwatorami zjawisk życia handlowego, wiedząc, że czynnik moralny odgrywa w nim wielką rolę, to też dokonawszy roz-

łamu wśród społeczeństwa, zdeprawowany psychikę konsumenta, mogą już liczyć na zupełne zwycięstwo. Byłem nie tak dawno na jarmarku w Kurzętniku. Nieprzeliczone tłumy, tak, że trudno się przedostać. Klienci to sami Polacy z okolicznych wiosek.

Handlarz wschodnim zwyczajem ryczy w dziki sposób zachwalając taniość, elegancję, wytrzymałość towaru. Starszy przodownik policji upomina go, aby nie robił takiego alarmu.

— Co jest — woła oburzony żydek, — jakto nie wolno krzyczeć, ja mam patent, mnie krzyczeć wolno.

(Czy ma on patent przemysłowy na krzyczenie o to mniejsza, ale czy wogóle patent posiada, to pytanie.)

Opowiadano mi, że na jednym z jarmarków kilku handlarzy żydów, których nazwiska były jednakowe, posługiwali się jednym i tym samym patentem. Robili to dość zrećnie. Z chwilą, gdy policjant przychodzi, jednego z nich legitymować, ten udając, że szuka po kieszeniach, symuluje zgubę patentu i krzyczy na cały głos: „Patent, patent, gdzie mój patent”. Na takie okrzyki, będące sygnałem, niespostrzeżenie nadbiega mały żydziak, który z patentem stoi w pogotowiu i zagrożonej placówce przychodzi z pomocą, podkurając dyskretnie pod chałat żyda rzekomo poszukiwany patent.

Tyle o tych jarmarkach, które stanowią niewyczerpane źródło komizmu a oprócz tego, są areną popisową dla różnego rodzaju szantażystów.

Jarmarki są przeżytkiem.



# KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek, dnia 5. lutego 1925 r.

## KALENDARZYK.

Dziś w czwartek, Agaty p. męcz.  
Jutro w piątek Tytusa b. w. Doroty b. m.  
Wschód słońca o godzinie 7. 38.  
Zachód słońca o godzinie 4. 51.

## DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 2 bm. do poniedziałku 9. bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Aniołem Gdańska 39,
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 35.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i jutro: „Ten, którego biją po twarzy“ sztuka L. Andrejewa.

**Biblioteka Miejska** (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

**Biblioteka Ludowa** (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

**Muzeum Miejskie** przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

**NASZ REPORTER** pisze: Szanowna Redakcja bardzo mnie ciężko obraziła swoim listem że ja nie umiem ortograficznie pisać i bredzę jak Piekarski na menkach zamiast zajmować się reporterką i donosić co się na mieście dzieje. Prymo co do nieortograficznego pisania to ja nie jestem profesor Kaźmierczak, żebym musiał na każdą literę jak na oko w głowie uważać. Grunt, że mnie ludzie rozumieją i że zdobyłem sobie sympatje szerokiej publiczności, a niedawno to nawet sam radca Kaszubowski wieszował mi i przyrzekł, że mnie poda do nagrody Nobla. Ja z tego powodu dam się w tych dniach z tyłu i z przodu fotografować i jedną taką przysię szanownej Redakcji do umieszczenia na pierwszej stronie, bo sam słyszałem jedną panią w tramwaju mówić o mnie: ciekawam, jak ten pomyleniec wygląda! Ona pewnie chciała powiedzieć pomazaniec, bo ja się czuję pomazaniec Muz, tylko że jeszcze ciągle nie dostałem od szanownej Redakcji zaliczki i dlatego nie mogę odpowiedzieć do mej godności występować, a i na fotografię potrzeba mi pieniędzy, a Szanowna Redakcja, co tak nakpiwa się z Grabskiego sama od niego nie jest lepsza.

Przechodzę teraz do drugiego zażutia, że źle reporteruję jak ten Piekarski na menkach. Ja niewiem w jakiej gazecie jest Piekarski i nie czytałem jego sprawozdań, ale powiem tyle, że szanowna Redakcja na mnie tak dobrze jakby dolarówkę wygrała, bo piszę przejrzyście, logicznie i kasekwentnie. To nie sztuka odpisać z prokuratorów policyjnych, ile aresztowano pijusów, albo nieobyczajnie, ale sztuka pszenikać wysokie choroby polityczne, odgadywać plany menów stanu (jak ja wczoraj Witosa!) stwarzać realne programy społeczne (czytaj moje rady pod adresem Chadejji!) a chociaż na balu o mało nie straciłem Portugalji to zato na policji nie straciłem głowy i nawet z pojedynku wyszedłem obronna renka. To są wszystkie moje życiowe pluskiwy, ja jestem prawdziwym dobrokiewiczem ducha, ja jestem dwuramiennym lichtarzem ludzkości (bo i Napoleon miał dwa ramiona tylko) a szanowna Redakcja wyzionęła mi tam jakąś nieortografię i niegrammatykność. Czy dla widzińskiego szanownej Redakcji mam mieć lekcje u pana Belzy? Jeżeli tylko pan Kaszubowski nie robi ze mnie warjata, to niebawem w całej Polsce Reimont będzie jeden, a ja będę drugi, i z tą chwilą może sobie szanowna Redakcja szukać innego reporter!

— **Nominacja.** Asesor sądowy p. Józef Wincenty Majchrzak, z Bydgoszczy, otrzymał nominację na sędziego i naczelnika sądu w Łobżenicy.

— **P. Dr. Król** powrócił z podróży i przyjmuje w swej klinice chorób wewnętrznych i nerwowych od 9—11 i od 4—5 codziennie.

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w dzisiejszy czwartek. Na porządku dziennym uchwalenie preliminarzy budżetowych.

— **40-letni jubileusz pracy zawodowej** obchodziła w dniu 1. bm. pracowniczka firmy C. Siebert ul. Gdańska 3, panna Eliza Larass. Jubilatka, mająca dziś 64 lat życia, z okragła lat 40 pracuje we wspomnianej firmie i jest wzorem pracowitości, rzetelności, uczciwości i zaskarbia sobie tem samym poważanie szefów, i współpracowników.

W dzień jubileuszu przyjęły jubilatke śniadaniem delegacje personelu, byłych współpracowników, delegacja Izby Przem. Handlowej, w osobach wiceprezydenta p. R. Stobieckiego, i syndyka p. Buczkowskiego, oraz zaproszeni goście.

Po uroczystym przemówieniu wiceprezydenta Izby, wręczyła delegacja p. Larass dyplom honorowy Izby Przemysłowo-Handlowej za 40-letnią pracę we firmie C. Siebert. Obecni właściciele firmy, delegacje i goście, złożyli jubilatce serdeczne życzenia i wręczyli jej liczne i cenne podarki i upominki. Dnia następnego złożył prezydent Izby Przem. Handlowej p. Kasprzewicz z Gniezna, osobiście jubilatce swe życzenia. Życzymy jubilatce doczekania się jubileuszu 50-letniego.

— **Koncert Bielajewa.** Dziś w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum Kopernika niezwykłą atrakcją będzie występ znakomitego i sławnego ociemniałego skrzypka-wirtuoza Włodzimierza Bielajewa. Zdumiewająca technika, fenomenalna głębokość tonu oraz całkowite opanowanie instrumentu, zdobyły artystę na ostatnim koncercie w Warszawie uznanie i podziw publiczności i krytyki. W programie wspaniały koncert Czajkowskiego, Fantasia de concert Rimsy-Korsakowa, oraz szereg perel repertuaru skrzypcowego: Kreisler, Wagner, Wieniawski, Hubeny. Współudział w koncercie biorą p. Halina Wysocka, sopran i Stefania Wycisłówna, akompaniament Część czystego zysku z koncertu przeznaczona się na nowe Schronisko dla Niewidomych przy ul. Kofalajata.

— **Niedzielnny koncert p. t. „Taniec polski w muzyce”,** który się w niedzielę w auli gimn. Mikołaja Reja ma odbyć, obudził w mieście ze względu na osoby wykonujące program jako też i ze względu na sam program — olbrzymie zainteresowanie, z czego wnioskować możnaby, że sala gimn. Mik. Reja zapewni się dużym zastępem publiczności. Program znakomitej violinistki panny M. Szrajberówny, jednej z naj-

cenniejszych uczenic Fiescha w Berlinie, obejmuje między innymi takie kolosy wirtuozowskie jak n. p. Wieniawskiego „Polones Ddur” i Viextempa: „Wielki Polones z Balladą”. Produkcje świetnego pianisty Bohdana Zaleskiego stanowią również pierwszorzędną biesiadę artystyczną. Wszystko to okraszono zajmującą prelekcją na temat: „Taniec polski w muzyce” wygłoszoną przez doskonałego znawcę i świetnego krytyka muzycznego Dr. Wacława Piotrowskiego zapewni publiczności prawdziwie górne chwile.

— **Chór uczenic gimnazjum żeńskiego.** Ubiegłej niedzieli w tutejszym kościele farnym zebrani na mszy św. o godz. 9 wierni, mieli sposobność po raz pierwszy słyszeć chór uczenic prywatnego gimnazjum żeńskiego pod kierownictwem znanej i poważanej wagnerowskiej śpiewaczki „Filharmonji” warszawskiej p. Romy Bobrowskiej. Wykonanie pieśni „Poranek niedzielny” (Mendelsona) „Do Twej dajym kaplicy „Pod Twoją obronę”. Zważywszy że dyrygentka ma do czynienia z zupełnie surowym bo młodocianym materiałem — było sumienne, a co więcej, podziwiać można było czyste intonacji, doskonałe frazowanie i wiele odczuć w każdej śpiewanej pieśni. Szkoda tylko, że p. Bobrowska obrawszy sobie ciężki, pedagogiczny zawód, tak rzadko sama słyszeć się daje. Czyżby nie można było choć jednej modlitwy zaśpiewać solo?

Jak dowiadujemy się, podobno chór gimnazjum prywatnego ma śpiewać w kościele co drugą niedzielę, przeto mamy nieopłonną nadzieję, usłyszeć w kościele tak poważną śpiewaczkę, jaką jest p. Bobrowska, która widocznie niewdzięczna głębia artystyczno-koncertowa w Bydgoszczy od występów odstrasza.

— **Karnawał u Powstańców i Wojaków.** Cel usłwieca środki — mówi przysłowie. Nic też dziwnego, że Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz” pragnąc powiększyć swe fundusze, urządziła dnia 7 lutego rb. na sali Patzera zabawę karnawałową dla członków i zaproszonych go-

## Reforma bydgoskiego Teatru Miejskiego.

**Najnowszy projekt w sprawie dalszego bytu teatrów kresowych. — Jeden dyrektor dla połączonych teatrów trzech miast. — W każdym teatrze jeden reżyser. — Korzyści materialne takiej fuzji artystycznej. — Korzyści kulturalno-artystyczne. — Dramat, opera, operetka. — Subwencja rządowa.**

Na martwym dotychczas stojąca punkcie ważna sprawa dalszego, brakiem frekwencji zagrożonego bytu naszego Teatru Miejskiego, rusza nareszcie, dzięki ruchliwym w tym względzie zabiegom prezydenta miasta p. dr. Śliwińskiego naprzód, i są wszelkie po temu widoki, że wkrótce najpomyślniej dla kultury naszego miasta zostanie rozwiązana. Aczkolwiek mielibyśmy tyśiące do tego powodów, to jednak ze względu na powagę omawianego zagadnienia, nie podnosimy tutaj tych wszystkich, zupełnie słusznych rekryminacji, jakie się cisną na usta każdemu, kto się krytycznie przypatrywał poczynaniom odpowiedzialnego kierownictwa na scenie naszej w ostatnich miesiącach: wystarczy nam narazie, że bardzo nierównie a czasami w wielu dziedzinach teatralnych dziwnie bezplanowej tej gospodarce w naszym Teatrze Miejskim nareszcie położy się koniec i że znowu tę tak ważną kulturalno-narodową placówkę powoła się i obudzi drogą odpowiedniej, koniecznej reformy do nowego, artystycznie wszechstronniejszego, intensywniejszego i wydatniejszego życia.

Dla wskrzeszenia z martwych i pobudzenia tętna życia naszego, zwłaszcza pod względem repertuarowym i reżyserkim, zbyt mocnej i długiej drzemki nieraz zażywającego Teatru Miejskiego, powstał projekt zlania w jeden wspólny teatr trzech teatrów kresowych, teatru bydgoskiego, toruńskiego i grudziądzkiego.

Projekt ten, w zasadzie możliwy, dla teatrów toruńskiego i grudziądzkiego pod względem finansowym, a dla teatru naszego i pod innymi względami korzystny i zdrowy, przewiduje jeden urozmaicony zespół aktorski wspólny dla teatrów tych trzech miast kresowych i jednego na trzy połączone w ten sposób teatry dyrektora. Zastępcą dyrektora wspólnego w sprawach doradczych, zwolki niecierpiących, byłby wyznaczony w każdym teatrze jeden reżyser. Administracja główna byłaby więc w ten sposób bardzo uproszczona i, co za tem idzie, od dotychczasowej administracji prawie w każdym teatrze wielogłowej, dużo tańsza. Zmniejszyłaby się przez to

dzisiejszy nadmierny koszt prowadzenia teatru, tem bardziej, że i w zespole aktorskim przewiduje projekt ten daleko idące, w wielu wypadkach stanowczo pożądane, redukcje.

Zostałyby w teatrze połączonym, dla trzech miast wspólnym, tylko lepsze siły, słabsze z konieczności stworzyłyby trupę wędrowną wiejską i małomiasteczkową dla ratowania własnej egzystencji i niesienia żywego słowa polskiego w szersze masy. Mniejszy koszt prowadzenia teatru pozwoli na mniejsze ceny biletów i ożywi w ten sposób bez wątpienia słabą dzisiejszą, w dużej mierze z nadmiernej drożyzny biletów wypływającą frekwencję publiczności.

Będą więc z tego większe, bo powszechniejsze, przez liczniejsze masy wchłaniane korzyści kulturalno-narodowe, zamiast tego dzisiejszego grania w pustkę i w próżnię, do pustych ścian i krzesel.

Projekt tej radykalnej a tak pożądanej reformy naszych stosunków teatralnych przewiduje repertuar bardzo urozmaicony, mianowicie prowadzenie na zmianę w każdym z trzech teatrów dramatu, opery i operetki. Tak szeroka skala planów i wysiłków artystycznych ożywiłaby oczywiście w wysokim stopniu zainteresowanie się sztuką teatralną mas szerszych i dałaby podwójny, finansowy i artystyczny rezultat. Rząd, który do pewnego stopnia jest współautorem tego projektu, przyrzekł w razie zrealizowania go wydatną i niezawodną subwencję, co w ciężkich dla teatrów czasach dzisiejszych jeszcze jaśniejsze stwarza temu najnowszemu projektowi widoki.

Z naszej strony przyklaskujemy temu projektowi z całej siły, pragnąc gorąco, aby w nowych zupełnie warunkach, pod nowymi rządami, z nowym repertuarem i z nowym duchem teatr nasz nabrał nareszcie dla kulturalnego dobra naszego grodu właściwego rozmachu, jakiego obecnie w nim, niestety, nie widzimy. . . . Tego nowego ducha na scenie naszej teatrowi naszemu w jego projektowanych nowych warunkach bytowania dla dobra sztuki i publiczności polskiej z serca życzymy.

ści. Zabawa ma być uświetniona wieloma niespodziankami. Cel istotnie godzien poparcia, jeżeli wspomnimy, że tow. to nosi się z zamiarem kupna własnej posesji, gdzieby mogli swobodnie rozwijać się i pracować dla dobra Towarzystwa.

— **Powstańcy i Wojacy z Wtelnia** zapraszają członków z rodzinami i sympatyków, na przedstawienie amatorskie oraz zabawę, która się odbędzie w niedzielę, dnia 8 lutego rb. o godz. 5 popoł. na sali p. Zywert. Odegrane zostaną trzy jednoaktówki; dalej zabawa urozmaicona będzie niespodziankami i doskonałą muzyką do tańca. Wszystko to ma się odbyć na sali pięknie udekorowanej i dobrze ogrzanej. Czysty zysk organizatorzy przeznaczają na cele kulturalno-oświatowe.

Pociągi kolejki powiatowej odchodzą z Bydgoszczy o godz. 2 i 3 popoł. Powrót kołmi lub kolejka, rano o 6-tej.

— **Wenta na rzecz ociemniałych,** urządzona w ub. poniedziałek w Resursie Kupieckiej, była jedną z najpiękniejszych imprez w tego-rocznym karnawale. Komitet, na czele którego stała znana z pracy społecznej p. inspektorowa Rubenauowa, dołożył jaknajwiększych starań, dzięki czemu udział publiczności był zadawalający, adla bawienia teje przygotowano w dość obszernym programie szereg pięknych niespodzianek. I tak: otwarcie programu stanowił śpiew naszej sympatycznej „Lutni”, która pod dyr. p. Eichstaedta, podaje wszędzie, gdzie w rachubę wchodzi cele humanitarne. Dalej nastąpiły deklamacje p. Sellerówny i p. Figielka, duet pp. Roessner i Fitzentrenterówny, występ sceniczny grona amatorskiego, śpiew solowy p. Majewskiej, solo skrzypcowe nieprzeciętnie utalentowanego p. Betza oraz clou programu solo taneczne p. Backerówny i p. Pennr. O występie tych ostatnich, wielce uzdolnionych amateerek tańca, pisaliśmy już ubiegłej jesieni z okazji ich występu podczas zabawy na rzecz Internatu Kresowego. To też nie dziwnego, że odnośny Komitet wiedząc, jakimi sukcesami cieszą się obie partnerki po każdorazowych występach, zwłaszcza na cele dobroczynne, poprosił je na poniedziałkowy wieczór. I zawodu publiczności nie sprawiły. Panna Backerówna odtańczyła z całą werwą taniec cygański, zaś p. Pannerówna balet i na zakończenie Arlekina. Dowodem, że tańce te wywołały ogromny zachwyt, zwłaszcza wśród gorących zwolenników i znawców fikających produkcji, były gromkie oklaski, zmuszające swe młode artystki do bisów. (Jak się pobocznie dowiadujemy, jedną z odnośnych tancerek, mianowicie p. Panner zaproszono na dziś 6 bm. na występ do Wąbrzeźna, zaś na 11 bm. do Nakła.)

Dalsze urozmaicenia wenty stanowiły: różne loterie fantowe, kolo szczęścia i t. d. Wszędzie widać było wielką ruchliwość rąk z komitetu, dzięki czemu dochód ogólny, t. j. z występu, loterii, bufetu i t. p. zasilił musiał poważnie kasę Schroniska dla Niewidomych. Nadmienić wypada, iż wszelkie fanty loteryjne oraz artykuły spożywcze dla bufetu, pochodziły z darów publicznych.

## Chrześc. Narod. Stronnictwo Pracy.

**Baczność!**

**Obywateli parafji Serca Jezusow.**

W piątek, 6 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się zebranie w lokalu „Trzeci Maj” celem założenia koła Chrześc. Demokracji.

O liczny udział członków i sympatyków prosi  
Wincenty Sosnowski.

## Przed koncertem „Halki” w Szubinie.

Koncert choralny, który urządza nasze sympatyczne towarzystwo śpiewu „Halka” z Bydgoszczy w Szubinie, ma przedewszystkiem na celu wzbudzić zamiłowanie do naszych ulubionych pieśni polskich, w których odzwierciedlają się wszystkie nasze uczucia tęsknoty bólu i radości, i przeto pobudzić naszą młodzież do licznego wstępowania w szeregi śpiewacze. Młodzież bowiem w wielu przypadkach stoi jeszcze zdala od naszych towarzystw. To też ufaj trzeba, że rzucone ziarno, przez odbyć się mający koncert, przyniesie obfity plon. Dlatego ohydwa zarządy szubińskiej i bydgoskiej „Halki” starają się wszelkimi siłami, ażeby koncert, który odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godz. 6-ej wieczorem w „Domu Polskim” w Szubinie, udał się jaknajlepiej, a publiczność miasta Szubina i okolicy, która pojmuje sprawę niesienia kultury i oświaty przez pieśń polską ludową, podaży jaknajliczniej, dając przeto braci śpiewaczej bodźca do dalszej pracy.

Do koncertu tak dobrze się zapowiadającego, zgłosili swój współudział nasze ulubione siły artystyczne jak pp. M. Jankowska i J. Łysak. Chórami dyryguje niezmordowany p. W. Maselkowski, kapelmistrz 16 pułku ułanów. Po koncercie przewidziana jest zabawa.



— Nieodwołalnie po raz ostatni pokazywany będzie dzisiaj w Krystalu wielkim powodzeniem cieszący się film p. t.: „Dziewczę z karuzeli”. Jest on arcydziełem produkcji amerykańskiej. Od jutra nowy program.

— Na fundusz dorącznej pomocy „Dziennika Bydgoskiego” złożyła firma Czarnowski i Lewandowski 6 kamizelek męskich, 6 kociołków damskich, 6 trykotów dziecięcych.

— Zgubiono cholewkę damskiego bucika. Odebrać można w naszej redakcji.

— Ujęto: 1 osobę za kradzież, 2 za uprzedzenie awantur w stanie nietrzeźwym i 5 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

— Zmarła dnia 1 bm. na ulicy Św. Trójcy jest niejaką Anna Wypijewska, zamieszkała przy ul. Św. Trójcy.

— Kradzieży bielizny z pewnej pralni przy ul. Kościuszki 5, dokonano wczorajszej nocy.

— Rower męski, pozostawiony bez opieki na ul. Dworcowej skradziono również.

— W Łęgowie zakradli się w nocy z 3 na 4 bm. jacyś niewykryci dotąd sprawcy, do mieszkania pewnego tamt. gospodarza, i skradli rozmaitą garderobę i bieliznę.

### Z ostatniej chwili.

#### Turcja wydali 24 biskupów i księży greckich.

Londyn, 4. 2. (PAT) Pisma donoszą z Konstantynopola, że Turcja przesłała rządowi greckiemu odpowiedź na jego notę. Rząd turecki podtrzymuje, że krok jego nie jest naruszeniem traktatu lozańkiego i odmawia przyjęcia propozycji oddania sprawy do rozstrzygnięcia trybunałowi haskiemu.

Jak słychać, rząd angielski rozważa wraz z mocarstwami, które podpisały traktat lozański, plan demarche u rządu tureckiego. Według dalszych doniesień, Turcja oprócz patriarchy zamierza wydać 34 biskupów i księży greckich. Dopatrują się w tym zamiarze Turcji dążenia do zupełnego zniesienia patriarchatu oraz usunięcia Greków z Konstantynopola.

Konstantynopol, 4. 2. (PAT) Rząd turecki oświadczył, że nie godzi się na propozycję Grecji, aby sprawa wysiedlenia patriarchy ekumenicznego przedłożona została trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

### Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cien za 100 kg. żywej wagi z dnia 4. 2. Dnia 4. bm. sprzedano na targowisko Rzeźni Bydła 602 świni 1985 cielat 397 owiec 563 kóz — prosiąt — wółw 72 buhai 207 Razem 3574 zwierz.

cielęta	I. „ „	102—104
„ „	II. „ „	85—90
„ „	III. „ „	74—76
owce	I. „ „	—
„ „	II. „ „	56—63
„ „	III. „ „	48—52
świnie	I. „ „	125—128
„ „	II. „ „	120—122
„ „	III. „ „	114—116

Bydło pełnomiesięczne młodsze 58—60  
Przebieg targu ożywiony.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 4. 2.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Łena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	32,50—33,50
Jęczmień browarny	26,50—28,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	50,50—
Mąka żytnia 70% z workami	45,00—47,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	55,50—58,50
Ospa żytnia	21,25—
Pszonica	36,50—38,50
Owies	—32,15
Ospa pszenna	—
Ziemniaki jad. rychłe	5,20—
Ziemniaki fabryczne	10,50—12,50
Łubin mębiasta	14,00—16,00
Łubin żółty	22,00—25,00
Groch polny	30,00—34,00
Groch wikt.	14,00—16,00
Szardacia nowa	23,00—24,00
Platki ziemn.	—

Uspokojenie spokojne.

## Bydgoski Związek szoferów ma głos!

W ostatnich 4 katastrofach samochodowych ani jeden szofer związkowy nie ponosił winy. — Byłyby na winnych sposoby, tylko je stosować trzeba.

Alarm nasz z powodu przejechania przez auto w jednym dniu aż 4 osób i podniesione z powodu tego ataki na tutejszych szoferów wywołały — rzecz naturalna — ze strony miarodajnej odpowiedź i wyjaśnienie.

Mianowicie zjawili się w redakcji z ramienia tutejszego Związku szoferów przez tegoż p. Michał Dżbański i delegat p. Franciszek Gotówka, zapewniając, że krytycznego dnia wszystkie wypadki spowodowane zostały przez kierowników aut nie należących do Związku, który też za nie i odpowiadać nie może.

Związek już niejednokrotnie protestował wobec policji przeciwko tym, którzy uprawnienia do jazdy samochodem nie posiadają. Żądali stworzenia komisji, która by zajęła się wypóśrodkowaniem takich „dzikich szoferów”, domagali się wręcz zaprowadzenia taksometrów (zegarów rejestrujących

szybkość jazdy), ale wszystko to na próżno.

Dzieje się tak, że gdy szofer związkowy zwróci się do policjanta, aby zbadał, czy wskazany kierownik auta ma licencję, otrzymuje stereotypową odpowiedź: ja go znam! Wypadki takie były mianowicie podczas ostatniego strajku na porządku dziennym.

Za przedkąd jazdę — zapewniali nas delegaci — ani 1 proc. związkowych szoferów nie zostało ukaranych, co chyba chlubnie świadczy o tym, że panowie związkowcy szanują przepisy.

W ten sposób byłaby zlikwidowana sprawa między „Dziennikiem Bydgoskim” a szoferami. My spełniliśmy nasz obowiązek domagając się opieki nad publicznością, Związek szoferów wykazuje, że to, co się dzieje, nie pochodzi z winy członków Związku — zaczęliśmy władze bezpieczeństwa wyciągając z tego konsekwencje i uczynią, co do nich należy.

## Okręgowa Dyrekcja lasów państwowych przeniesiona do Bydgoszczy.

Prezydent Śliwiński wzywa mieszkańców, aby do 14 dni zgłosili 23 urzędniczych mieszkań.

Do miasta Bydgoszczy zamierza Rząd Rzeczypospolitej przenieść Okręgową Dyrekcję Lasów państwowych na Województwa Poznańskie i Pomorskie.

Z skutecznieniem jednak tego projektu przybędzie miastu naszym kilkadziesiąt urzędników z rodzinami.

Ażeby urzędników tych pomieścić, wymaga Dyrekcja Państwowych Lasów postawienie do jej dyspozycji 23 mieszkań i to w przeciągu 14 dni.

Zwracam się tedy do wszystkich obywateli miasta z gorącą prośbą o dopomożenie mi w wynalezieniu potrzebnych mieszkań, nadmienając, że przyjęcie Dyrekcji Państwowych Lasów do naszego miasta jest pierwszym krokiem

do urzeczywistnienia przeniesienia siedziby Województwa do Bydgoszczy.

Od Was, Obywateli, zależy będzie, czy rząd przeniesie do nas Dyrekcję Państwowych Lasów, i czy następnie gród nasz stanie się miastem wojewódzkim, gdyż w razie nie zgłoszenia 23 mieszkań projekt ten zostanie zaniesiony.

Mam nadzieję, że Szanowni Obywateli zrozumieją własny swój interes i pospieszą zameldować wszystkie wolne mieszkania w Ratuszu u sekretarza prezydjalnego w przeciągu dwóch tygodni.

Prezydent miasta.  
(—) Dr. Śliwiński.

## Nie będziemy święcić Matki Boski Gromnicznej.

Rząd nie pospieszy z pomocą pracownikom umysłowym.

Warszawa, 4. 1. Pat. Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała wniosek nagły Chr. Dem., Chr. Nar. i N. P. R. w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt jako dni wolnych od pracy. Wniosek zreferował pos. Rudnicki (ZLN). Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia, polegającą na tym, że do liczby świąt, jako dni wolnych od pracy dolicza się jeszcze drugie dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek.

Odrzucono następnie wniosek Chr. Dem., N. P. R. i klubu Chr. Nar. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej dnia 2 lutego, jako dnia wolnego od pracy. W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad wnioskiem, zmierzającym do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt, p. minister Sokół oświadczył, że Rząd pragnie, aby sprawa dni świątecznych została uregulowana w

przyszłości całkowicie w drodze odpowiedniej ustawy. Obecny rząd skłonny jest przychylić się do sejmowego projektu noweli do wymienionego rozporządzenia Prezydenta w tym duchu, aby drugie dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt zostały przywrócone. Przystąpiono z kolei do rozpatrywania sprawy zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po dyskusji przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia w ciągu miesiąca odpowiedniego projektu ustawy. P. min. Sokół wyjaśnił, że projekt taki jest w opracowaniu i że w pomocy dla pracowników umysłowych skarb żadnego udziału nie bierze. Co do ubezpieczenia bezrobotnych we fabrykach rządowych, komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia na bezrobotnych zakładów wojskowych.

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

2181a) **Bacność Inwalidów** Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Woj. Koło Bydgoszcz odbędzie się w czwartek, 5. bm. o godz. 6 popoł. w Ognisku. Ponieważ na porządku obrad ważne sprawy, dlatego o liczny udział członków proszą. Zarząd.

(3032) **Bacność Związków Drobnych Kupców!** Zwoluje się na sobotę, 7. 2., na godz. 6-tą wiecz. do lokalu p. W. Jarnatha (Pod Franciszkanem) na przeliczenie sądu Walne zebranie, na które uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

3053) **Podoficerowie Rezerwy!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 5 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Baeckera. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

2977) **Zebranie Tow. Pomocników Fryzjerskich** odbędzie się w czwartek, dnia 5. 2. o godz. 8. wiecz. u p. Mellera Plac Piastowski. O punktualne przybycie wszystkich członków, oraz tych koleżanek i kolegów, którzy dotychczas nie należą do Tow. proszą. Zarząd.

2971) **Sokół Bydgoszcz I.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 5. lutego br. w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy 9, punktualnie o godz. 7½ wiecz. Zarząd.

2863) **Bacność, Oficerowie Rezerwy!** Dnia 10. lutego 1925 o godz. 20. w Kasynie Oficerskiej 62 pp. przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się roczne walne zebranie członków B. K. O. R. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
- 2) Sprawozdanie zarządu.
- 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- 4) Udzielenie absolutorjum zarządowi i skarbnikowi.
- 5) Sprawozdanie Sądu Honorowego.
- 6) Komunikaty zarządu.
- 7) Zmiana art. 42 statutu.
- 8) Wybór prezesa, sekretarza i dalszych członków zarządu.
- 9) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wybór Sądu Honorowego.
- 11) Wolne wnioski.

Uprasza się wszystkich Panów Kolegów, by uiszcili zaległe składki przed walnym zebraniem u skarbnika kol. Białeckiego (skład cukierków), Plac Teatralny.

Zwraca się uwagę, że koledy, zalegający ze składkami, nie będą mieli prawa głosu na zebraniu. Zarząd.

(3084a) **Grono Przyjaciół Sceny.** Jutro w czwartek o godz. 7.30 wiecz. w Ognisku schadzka koleżeńka. Rozdanie ról do nowych sztuk teatru. Następnie próba teatru. sztuki do niedzielnego występu. Przybycie każdego członka pożądane.

**Zebranie Chrześc. Z. Z. filij obuwniczej** odbędzie się w czwartek, dnia 5. 2. o godz. 7 i pół w lokalu pana J. Jarnatha przy ulicy Jana Kazimierza.

**Bacność stolarze!** Ogólne zebranie wszystkich członków zorganizowanych w tut. związkach zawodowych, odbędzie się w czwartek, dnia 5. 2. o godz. 6-tej. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej. Z powodu bardzo ważnych spraw upraszamy o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

**Chrześc. Zjedn. Zaw. Zjedn. Zaw. Polskie** Wolne zw. zaw.

3071) **Tow. Term. przy kościele św. Trójcy.** Zebranie w czwartek, dnia 5. 2. o godz. 7 w Domu Kat. na Wilczaku. Równocześnie wydanie legitymacji na rok 1925. Legitymacje na rok 1924 niniejszem się unieważnia. Zarząd.

3119) **Tow. Uczniów Handlowych.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 6. lutego o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Uprasza się o przybycie wszystkich uczniów kupieckich. Zarząd.

**Automobilklub Wielkopolski Filja Bydgoszcz.** W czwartek, d. 5. lutego odbędzie się w Hotelu pod Orłem o godz. 8½ wiecz. posiedzenie Klubu. Omawiany będzie raid samochodowy mający się odbyć dnia 22 lutego r. b. Uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

3183a) **Związek Handlowców.** Komisja zabawa zbiera się dziś wieczór w Strzelnicy. Komplet konieczny. Zarząd.

3179a) **Tow. Śpiewu „Halka”.** Lekcja śpiewu w piątek, dnia 6. 2. o godz. 8 wiecz. w Ognisku. Szan. druhów prosimy usilnie i licznie i punktualne przybycie, ze względu na odbycie się mający koncert w Szubinie. Zarząd.

3132) **Zjednoczenie Mleczarskie na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk** urzędują dnia 7. 2. o godz. 14 w hotelu p. Sowińskiego w Bydgoszczy. Dworcowa 33, zebranie, na które najserdeczniej zaprasza członków i sympatyków. Z powodu bardzo interesującego programu jest obecność członków konieczna. Zarząd.

3150a) **Sokół Bydgoszcz X. Czyżkówko.** Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 7. 2. 23 o godz. 7 w lokalu p. Kucharskiego ul. Grunwaldzka 107. Członkowie zalegający ze składkami miesięcznymi ponad trzy miesiące, winni się z tychże uiszczyć, w przeciwnym razie nie wciąga się tychże w ewidencję członków. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków proszą uprzejmie. Zarząd.

**Rozkaz! Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz Okole Wilczak.** Zbiórka wszystkich druhów i druhów celem wzięcia udziału w pogrzebie śp. druha Pawła Matiasa. Zbiórka w piątek, dnia 6. 2. 25 o godz. 3.45 u druha Juźwiaka, Śląska 15. Obecność każdego członka jest obowiązkowa.

**Roczne walne zebranie Związku Wermi strzów polskich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 9. lutego o godz. 7 wieczorem w restauracji p. Sumińskiego przy ul. Łokietka 18. Wszystkich członków, oraz wermistrzów niezorganizowanych w naszym związku uprzejmie zaprasza. Zarząd.

**Chrześc. Zjedn. Zawodowe.** Konferencja zarządów, mężów zaufania, członków wydziałów robotniczych odbędzie się w sobotę, o godz. 7 w Ognisku. Suplicki, prezes.

3157) **Kuratorjum Towarzystwa Uczniów Handlowych** proszą wszystkich uczniów kupieckich o przybycie na roczne walne zebranie w piątek dnia 6. 2. o godz. 8 wiecz. do Hotelu Lengninga przy ul. Długiej

**Liberty**

Tylko 3 dni  
czwartek, piątek  
i sobota

**PAJĄK PARYSKI**

II-ga i ostatnia seria z cyklu „Pająk Paryski” z ulub. Publiczn. Biskottem w głównym rolu W następnym programie arcy-złoto światowe „MESSALINA”

Początek o g. 6.30 i 8.30.

10 aktów 3174

10 aktów



# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## Znamienny obław.

Solidarność społeczeństwa, to ideał u nas jeszcze nie osiągnięty. Objawia się to w ten sposób, że kiedy padnie nakaz zaniechania lub czynienia czegoś, społeczeństwo nasze nie bardzo się do tego stosuje i przez niezastosowanie się do nakazu, osiągnięcie celu uniemożliwia.

Lecz i to się z czasem zmienia. Charakterystyczny objaw właśnie teraz się zdarza. Kiedy z ust prasy i przedstawicieli organizacji gospodarczych padły pierwsze hasła bojkotu Gdańska, podnoszono z wspaniałostką, że bojkot taki trwać będzie co najwyżej miesiąc, poczem stosunki pozostaną te same, jak były przed bojkotem. Na szczęście przepowiednie te nie bardzo się ziściły. Otóż dla obserwacji przebiegu tego bojkotu, zwróciliśmy większą uwagę na ruch obcych w naszym mieście. Kiedy jeszcze przed 1½ miesiącem w hotelach naszego miasta połowę gości stanowili Gdańszczanie, to dzisiaj ten stosunek znacznie spadł. Po stwierdzeniu tego zjawiska zwróciliśmy się do zarządu jednego z tutejszych hotelów z zapytaniem, czy ten spadek istotnie pozostaje w związku z ogłoszonym bojkotem. W odpowiedzi nasz informator stwierdził, że agenci handlowi firm gdańskich od czasu proklamowania bojkotu, skarżą się na niemiłe przyjęcie u kupców polskich, wobec czego nie mają oni tu co szukać.

Ta abstynencja kupców polskich spowodowała kupców z innych państw, którzy dotychczas z powodu przemiennej konkurencji niemieckiej i przyzwyczajenia kupców polskich nie mogli swej działalności rozwinąć. W pierwszym rzędzie są to kupcy wiedeńscy, którzy z naszego miasta chcą zrobić pewnego rodzaju bazę operacyjną. Fakt ten należy powitać z uznaniem i to z powodu następującego. Nasz obrót handlowy opiera się w głównej mierze na Rzeszy niemieckiej, której forpaczka jest Gdańsk, i to w takim stopniu, że aż 80% naszego wywozu idzie do Niemiec. Ta zależność powoduje, że nie możemy w pertraktacjach handlowych z należytym naciskiem występować. Dopiero wówczas, kiedy nasz obrót handlowy będzie co do państw zróżniczkowany, jak to ma miejsce w Niemczech, gdzie obrót handlowy z żadnym państwem nie osiąga nawet 10% całego obrotu, odpadnięcie w razie konieczności jednego rynku zbytu dla naszych towarów, stanie się mniej bolesnym. Należy nam się gospodarczo od Niemiec uniezależnić i naci handlowe zadzierzgnąć i z innymi państwami, do czego obecnie najlepsza okazja się nadarza.

## Rozporządzenia.

Najnowsze „Dzienniki Ustaw” przynoszą: Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o opłatach za czynności sądowo-lekarskie na obszarze b. dzielnicy pruskiej

Rozporządzenie Ministra Skarbu w przedmiocie obrotu sztucznymi substancjami słodkimi.

Rozporządzenie Ministra Skarbu, zezwalające na wywóz bez cła kwalifikowanych zbóż jarych, za każdorazowym zezwoleniem Ministerstwa Skarbu, i koni pełnej krwi, oraz zniżające opłatę celną za wywóz koni, powyżej miary 140 ctm, w wieku do lat 6 włącznie do 400 zł.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o ustaleniu wysokości odsetek prawnych.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o obrocie szmatami.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zniesienia starostwa grodzkiego w Poznaniu.

Ustawę ratyfikacyjną konwencję pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką, dotyczącą obywatelstwa i opcji.

## Likwidacja osad rentowych.

Komitet Likwidacyjny w Poznaniu zakwalifikował do likwidacji następujące osady rentowe:

Nieruchomość Nowy Tomyśl 125, obszaru 0,4524 ha, własność Rheinholda Begerowa.

Nieruchomość Nowy Tomyśl 151, wraz z mleczarnią, obszaru 0,16,02 ha, własność Brunona Hampela.

Majątek Sulna Nowa, obszaru 89,04.00 ha, własność Ernesta Mentzla.

Wymienione objekty winny być sprzedane w czasokreście 1 miesięcznym.

## Chińskim handlarzom zabroniono wstępu do Polski.

Konsulat polski w Berlinie udzielił obywatelom chińskim na wiosnę 1924 r. 203 wizy na wjazd do Polski. Tak znaczna ilość chińczyków, wjeżdżających do Polski zwróciła uwagę naszego konsultatu, który zażądał dyrektyw od poselstwa R. P. w Berlinie. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych informację o uprawianiu przez chińczyków handlu domokrajnego oraz o wykroczeniach przeciw obowiązującym obokrajowców przepisom, wobec czego zostało wydane telegraficzne polecenie Poselstwu R. P. w Berlinie nieudzielania nadal wiz chińczykom. Ponadto M. S. Z. specjalnym okólnikiem do wszystkich placówek zabroniło chińczykom udzielania wiz bez każdorazowego zezwolenia M. S. Z. do czasu zakończenia odpowiednich rokowań z rządem chińskim.

## Wzrost wkładów w bankach.

Według statystyki, prowadzonej przez Związek banków w Polsce, obejmujący 43 najpoważniejsze banki, wzrost wkładów w instytucjach bankowych, uwidaczniający się od chwili stabilizacji waluty polskiej, stale wzrasta. Wkłady terminowe w połowie r. ub. wynosiły w objętych statystyką bankach 9,4 milj. zł., w lipcu wzrosły do 12 milj. zł., w sierpniu do 16,3 milj. zł., we wrześniu do 19,6 milj. zł., w październiku do 21,7 milj. zł. i w listopadzie do 23 milj. zł. Równocześnie zwiększają się w bankach rachunki czekowe i wkłady korespondenci Loro, a sumy wkładów

wszelkich typów, wzrastają w sposób następujący: w czerwcu wynosiły wkłady ogółem 94,2 milj. zł., w lipcu 110 milj. zł., w sierpniu 128 milj. zł., we wrześniu 152 milj. zł., w październiku 175,8 milj. zł., w listopadzie zaś 190,5 milj. zł. Dane za ostatni miesiąc nie są jeszcze kompletne, informacje jednak tymczasowe wskazują na dalszy wzrost wkładów w bankach, co dowodzi, iż wytrącony z równowagi, wskutek deprecjacji waluty prąd oszczędnościowy przybiera znowu pożądane formy, zwiększając fundusze obrotowe banków.

## Nasz handel zagraniczny.

W ministerjum przemysłu i handlu odbyło się, pod przewodnictwem prof. Okolskiego, 2-gie posiedzenie komisji traktatowej przy min. przemysłu i handlu. Na posiedzeniu przedstawiono w ogólnych zarysach przyszłe traktaty handlowe z Norwegią, Bułgarią i Węgrami, które mają być zawarte w najbliższej przyszłości. Traktaty powyższe nie odbiegają od systemu dotychczasowych naszych traktatów, z wyjątkiem francuskiego, t. zn., że są oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. Zawarcie traktatu handlowego z Norwegią posiadać będzie znaczenie w przyszłości, chodzi bowiem o zbytu do Norwegii naszych produktów rolnych. Przypomnieć należy, że Norwegia zniósła w grudniu r. z. zakaz przywizu zboża polskiego, wprowadzonego w styczniu z r. Traktat z Bułgarią będzie pierwszym traktatem, jaki Bułgaria zawrze z obcym państwem. Traktat z Bułgarią jest ważny z punktu widzenia uregulowania kwestji tranzytu przez Bułgarię do Turcji ze względu na wywóz wyrobów naszych do Turcji. Traktat handlowy z Węgrami interesuje Polskę z punktu widzenia zbytu dla wyrobów włókienniczych.

## Mała rzecz, a wielki wstyd.

Rząd polski reemigrantom z Niemiec nie chce wypłacać rent.

W ostatnich czasach powróciło do Polski wielu reemigrantów z Rzeszy niemieckiej, którzy swego czasu optowali za Polską. Znaczna część tych reemigrantów, jako obywatele niemieccy utrzymywała w Niemczech renty ubezpieczeniowe lub inwalidzkie. Ponieważ rząd polski odmówił im dalszej wypłaty tych rent, opierając się na tej podstawie, że powrócili po terminie, do którego rząd zobowiązał się wypłacać renty, reemigranci ci pozostają obecnie bez żadnych środków utrzymania. Podobne rozstrzygnięcie kwestji wzbudziło ogromne rozgorzenie wśród powracających do Polski, zwłaszcza, że rząd niemiecki, wszystkim optantom powracającym do Niemiec z Polski, renty takie wypłacał i dotychczas wypłaca.

## Sprawa odsprzedaży akcji Banku Polskiego.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich władz centralnych okólnik, w którym uprasza o zawiadomienie wszystkich podległych władz i urzędów, że celem ułatwienia funkcjonarjuszom państwowym odsprzedaży akcji Banku Polskiego zarządza, aby Bank Gospodarstwa Krajowego odkupował bez żadnych ograniczeń w ciągu jednego miesiąca od dnia 2. lutego oryginalne akcje oraz świadectwa, wydawane

przez Ministerstwo, te ostatnie jednak tylko w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, jak to miało miejsce do chwili obecnej Kurs akcji wynosi 100 złotych, łącznie z kuponami.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Fr. D. Żnin, Dworcowa 7.** Za 900 mkn. z 1913 r. — 981 zł. Kwotę niech Pan złoży w Banku Polskim i jednocześnie powiadomi przez Konsulat Polski w Ameryce spadkobierców.

**G. V. K.** Za 50.000 mkn. z procentem rocznym — 2,809 zł.; za 40000 mkn. — 445,20 zł., za 15.000 mkn. — 683,70 złotych.

**J. K. 200.** Za 3.000 mkn. — 3690 zł., zaś za 4.000 mkn. 4920 zł. 3120,50 mkn. z maja 1920 r. — reszta ceny kupna = 1027,30 zł.

**P. B. F. w Śliwicach.** Na opóźnienie w dostarczeniu „Dziennika Bydgoskiego” składa się wiele przyczyn, które staramy się stanowczo usunąć. Za życzliwość dziękujemy.

**P. A. Zubrowski w Zelkowie.** Mamy niepełną nadzieję, że w przyszłości „Dziennik Bydgoski” będzie dochodził do powiatu lubawskiego punktualniej i wcześniej.

**F. A. M.** Wkłady oszczędnościowe, złożone w bankach domach bankowych i P. K. O., waloryzują się na 50%, ale tylko taką część wkładki, jaka w chwili złożenia odpowiadała 2500 zł. W sprawie przerechowania tych sum, prosimy zwrócić się do komisarza rządowego dla spraw waloryzacyjnych, lub Sądu Powiatowego.

**J. G. Sypniowo.** Ma Pan prawo żądać 430 zł. jako spadek po ojcu.

**Walenty Sz. Krotoszyn.** 1) Paszport; kosztuje on około 100 zł. 2) Tak.

**P. R. Kruszwica.** Za 19200 mkn. = 23616 zł. Dłużnik jednak ma prawo obniżenia tej sumy przez Sąd, stosownie do wartości jego majątku.

**A. W. Twarda Góra.** 16000 mkn. = 848 zł. Procent roczny wynosi 42,40 zł. Jeżeli Pan ma gotówkę do dyspozycji, to najlepiej jest od razu się zgodzić i spłacić, chociaż prawo zwłoki i spłaty przysługują do 1. 1927 r.

**F. Szumiła.** Bdg. Za 96000 mkn. 2. 1. 1918 r. — 79680 zł. Może Pan żądać przez Sąd obniżenia tej sumy, stosownie do obecnej wartości Pańskiego majątku.

**A. W. Małociechowo.** Za 10000 mkn. z maja 1920 r. z rocznym procentem (16,50 zł.) — 346,50 złotych.

**J. H. Bdg.** Za 1500 mk. — 276,75 zł.

**F. J. Og.** Sprawa ta wymaga szczerzego objaśnienia, czego na łamach „Dziennika” skuteczniej nie możemy. Prosimy przy okazji głosić się do nas osobiście.

**A. K. Warszawska 10.** Rząd niemiecki tylko spłaca hipoteki w stosunku 15%, a wkłady oszczędnościowe prawdopodobnie przepadają. Bliższych wiadomości na razie brak.

**Nr. 22. oberzysta.** 1) Sprawa ta jest niejasna. Niech się Pan zwróci do adwokata Dr. Muracha Bydgoszcz, Plac Teatralny. 2) Reszta ceny kupna 8000 mkn. — 4000 zł.

**J. Z. Szembruczek.** Za 24000 mkn. z 1919 r. hipoteki dziecięcej — 2400 złotych.

**A. M. w Piszczku.** 1) Za 20000 mkn. — 2610 zł. 2) za 15000 mkn. — 2547 zł. 3) 76000 mkn. — z X. 1919 r. — 19240 zł. Procent nie może być wyższy nad 5—6 mk. od sta. rocznie.

**W. Elenowski.** Za 9000 mk. z marca 1920 r. — 54 zł. procento roczny 50 gr.

**K. z S.** Określenie daty, np. z r. 19 lub 20 nie wystarcza do ścisłego przerechowania jakichkolwiek sum pieniężnych. W listach powinna być data dokładnie oznaczona, t. j. rok i miesiąc, bowiem ona decyduje o wartości pieniądza.

**K. L. 21. Bydgoszcz.** Wkłady oszczędnościowe oblicza się według aktywów danego banku, a w tem kompetentny jest Komisarz dla Spraw Prywatno-prawnych przy Sądzie Powiatowym, Poseł Bither starania poczynił, ale Sejm dotychczas nic nie zmienił.

**W. Andrzejewski, Krynia.** Za 500000 mkn. z 1922 r. — 2550 zł.

**J. N. Kugieca.** Za 7700 mkn. z 1912 r. — 9471 zł. Za 25000 mkn. z 1920 r. — 625 zł.

**J. F. 1)** Za 1000 mkn. pożyczki zwyczajnej w stosunku 5% — 650 zł. — w pełnej wartości — 130 zł. 2) Procent od pierwszej kwoty 39 gr. — od drugiej — 7,80 zł., 3) Hipoteka 17000 mkn. z X. 1920 r. — 232,05 zł. w mkn. — 50,35 zł. Procent w mkn. 91,82 zł. — w mkn. 17,34 zł.

**M. Kainzow 18.** W sprawie przerechowania wkładów oszczędnościowych, należy się zwrócić do Komisarza dla spraw prywatno-prawnych przy Sądzie Powiatowym.



**M. F. 2 Krynia.** 1) Spadek po rodzicach przerechowany się w pełnej wartości 6500 mkn. z przed wojny równa się z czteroletnim procentem 9230 złotych. 2) 15000 mkn. tak samo z procentami — 18460 zł. Obie powyższe kwoty Sad jednak ma prawo obniżyć stosownie do spadku danej nieruchomości.

**A. D. Tuchola.** 1800 mkn. z 1917 r. jako pieniądze dziecięce przerechowuje się w pełnej wartości t. j. 1584 zł. Stopa procentowa musi być wyznaczona w księdze hipotecznej lub w testamentie.

## Podziękowania.

Z okazji urządzonej przez nauczycielstwo szkół powszechnych „Gwiazdki dla biednej dziewczynki szkolnej” złożyło tutejsze Obywatelstwo przeliczne dowody zrozumienia doniosłej sprawy. Znalazły się bowiem ofiary serca, które hojnie rękoma składały datki na ulżenie nędzy wśród najbiedniejszych. Złożono na ręce kwatermistrzów-nauczycieli 1800 zł. w gotówce, oraz towarów, wartości 2500 zł. Było nam możliwym około 700 dziewczyn obdarzyć. Łask. Ofiarodawcom składamy w imieniu swych pupilów, którym swój żywot poświęciliśmy, serdeczne Bóg zapłać! Stow. Nauczycieli Szkół Powsz. w Bydgoszczy.

**Trelleborga podeszew gumowa**  
**Mocna, tania i zdrowa**

Kogo nie trapią dziś ustawicznie wrastające wydatki... ?

Przynajmniej od jednej troki wolni będziecie, zapoznając się w Trelleborga podeszewy do naklejania, takowe bowiem zastąpią w zupełności 3-4 podeszewy skórzane.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprocz tego dodaje elegancji, są nieprzemakalne, nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Poza to nie różnią się niezem od podeszew skórzanych, są łatwe do naklejania, a na życzenie też przez własnego obuwnika, i przymocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwałe.

**Trelleborga podeszewy** nadają się także do podzelowania kaloszy, obuwia dla gimnastyki oraz wszelkiego obuwia gumowego. **Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze!** Cena za parę złotych 2,75, 3.-, 3,25 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia w wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skór.

Specjalne zakłady przystosowujące podeszewy do obuwia w Bydgoszczy:

Trelleborg przy ul. Paderewskiego 14, O. Müller Gdańska 45, K. Gabrielewiec, rias Piastowski nr. 3, J. Dilling, ul. Toruńska 179, J. Budyś ul. Poznańska 37, W. Benka, ul. Śniadeckich 25, Kern, ul. Jagiellońska 31, „Tani Bazar” Stary Bynek nr. 14, Otto Pielsch, Sepólna (Pomorze).

**„Szwedpol” Bydgoszcz**  
Generalna Agentura dla Polski  
Unji Lubelskiej 14a. (592)



# 10. Loteria Państwowa

V. kl.

Termin odnowienia kończy się dnia 6 lutego b. r. (3107)  
Kolektorka M. Rejewska.

## Wrócićem.

Dr. J. Król

klinika chorób wewn. i nerwow.

Zakład Roentgena. Diathermia — elektryzacja — sztuczne słońce i t. d. Laboratorium chem.—mikr.

Godziny przyjęć codziennie od 9—11 przed poł. i 4—5 po poł. (3124)

Bydgoszcz, Plac Wolności 5. Telefon 1910.

## Pierwszorzędna pracownia sukien damskich Stanisławy Filipowej

Dworcowa 7 (3134)

wykonuje wykwintne suknie balowe i wieczorowe po cenach przystępnych.

## Przetarg publiczny.

Powiatowa Kasa Chorych w Gniewie wydzierżawia w dniu 16-go lutego r. b. o godz. 11 przez publiczny przetarg

## ogrodnictwo

ca. 2 morgi z ciepłarnią i z parowym ogrzewaniem, szkolka drzewek owocowych i dostateczny zapas roślin.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w biurze Pow. Kasy Chorych wzgl. nabyć za opłatą 1.00 złotego. (3120)

Gniew, dnia 3. lutego 1925 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Gniewie.

## 74 worków maki żytniej

należące do likwidacji, są natychmiast do oddania. Reflektanci zechcą złożyć oferty z podaniem ceny do

p. M. Sassa, ul. Długa 19

do dnia 14 lutego br. Próby leżą tamże do dyspozycji. (3184)

Likwidatorzy.

Doświadczony

## karmelkarz

może się natychmiast zgłosić.

Dr. W. A. Henatsch

Unisław. (3117)

Poszukujemy (3155)

dwóch zdolnych refuszerów do negatywów.

Zakłady Graficzne Biblioteka Polska

Bydgoszcz. Zgłoszenia w godzinach pracy.

Przekonaj się!!!

Przekonaj się!!!

o stale wielkim wyborze

plaszczy i ubiorów męskich i damskich oraz manufaktury --- bielizny damskiej i męskiej - towarów bieliznianych - obuwia damskiego i męskiego

na najdogodniejszych warunkach kupna 2520

# NA RATY!

E. ZAREMBA i S-KA.

Bydgoszcz, ulica Długa 66 I. piętro róg Podwale.

## Wielka zabawa

karnawałowa odbędzie się w Trzemiętowie na sali w niedzielę, dnia 8 lutego, na którą wszystkich uprzejmie zaprasza (3147) Właściciel.

Hotel warszawski, Restauracja i Winiarnia ul. Warszawska 16. Dziś w czwartek, 5. 2. 25.

## Kiszki i nogi

wieprzowe z kapusią, na co uprzejmie zaprasza (3180) Gospodarz.

## Licytacja.

W sobotę, dnia 7 lutego będą sprzedawać Pod blankami 1 (3182) kanapy, szafy, szafonierki, komody, umywalki, łózka, stoły, krzeselka, meble koszykowe, biurka, robocze, ręczne i dziecięce wózki, szory i półszorki, maszyny do szycia, kuchnie kompletne, sprzęty kuchenne i domowe i wiele innych rzeczy dobrowolnie najwięcej dającemu Max Cichon, licytator i taksator, Bydgoszcz, Pod blankami nr. 1. Telefon 1030.

## Skład

fryzjerski z dobrą klientelą na miejscu z powodu wyprowadzenia się zaraz na sprzedaż. (3069)

K. Tuptanowski, Czersk (Pomorze)

Węgiel górnośląski, drzewo opałowe rąbane szczapy poleca (3378)

J. Decowski, Gdańska 111. Telefon 234.

## Krawca

damskiego poszukuje (3133) Dom Mód Sportowych O. Welland Ghojnicę Dworcowa 10

Potrzebna zaraz porządna dziewczyna do kuchni. Zgł. Bar Angielski, ul. Gdańska 165. (3190)

KUPUJĄCE 1—8 II. 1925 NALEPKI  
TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW  
PUDEŁKA ZACHODNICH SZCZĘŚCIA

**M**  
TARGI LIPSKIE  
WIOSNA 1925  
OD 1 DO 7 MARCA  
TARG TECHNICZNY  
OD 1 DO 11 MARCA

Największe i najstarsze międzynarodowe targi świata

równie ważne dla wystawcy jak i kupującego. Udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia

OTTO MIX, Poznań,

ulica Kantaka 6. Telefon nr. 2396.



## Na raty!

Pierwsza wpłata 30.00 zł

Miesięczne raty 20.00 zł

sprzedaje w POZNANIU tylko

E. Kromczyński

Aleje Marcinkowskiego 5 (obok głównej poczty).

Na prowincję wysyłam franko. 2924

Poszukuje się w Bydgoszczy wolnego składu.

**Resursa Kupiecka**  
Restauracja - Kawiarnia - Winiarnia  
Sala dla Zabaw i Przedstawień.  
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 25.  
Poleca  
wykwintne kuchnie warszawsko-francuskie.  
Obfity zimny bufet, wina, likiery i t. p.  
Wielki wybór w potrawach.  
Obiady od 12—15 Obiady  
2525) St. Wydankiewicz.

## Naprawde najtańsza książka

już zaczęła wchodzić w stałych, dziesięciodniowych odstępach t. j. 10, 20 30 każdego miesiąca

## 40 groszy

w prenumeracie kosztuje tom, gdyż  
9 tomów kwartalnie 3 zł 60 gr  
18 „ półrocznie 7 „ 20 „  
36 „ rocznie 13 „

łącznie z przesyłką pocztową  
Każdy tom w estetycznej dwubarwnej okładce tom 1 Kalendarz-Informator Po ski tom 2 J. I. Kraszewskiego: Pamiętnik Mroczka. Każdy tom zawiera od 100 do 150 stron druku. „Biblioteka Domu Polskiego“ pomieszczać będzie tylko najcenniejsze utwory autorów polskich i obcych.

W zeszłym czterocroczni prenumeratorzy w końcu roku otrzymają za darmo 1 książkę bezopłatnie.

Koła, Związki, Czytelnie, Instytuty i inne, kto zjedna 10 prenumeratorów, otrzymywać będzie „Bibliotekę“ darmo.

Prospekty na żądanie. — — Okazowych tomów nie wysyłamy.

## Biblioteka Domu Polskiego

Warszawa, Nowowiejska 27. Tel. 219-10.

Konto czekowe P. K. O. 979. (2992)

## Maszyna

do krajania papieru format 72 cm, nowa, nowoczesne wykonanie z motorem na sprzedaż.

Oferty pod „Intrologatornia“ do administracji Dziennika Bydgoskiego.

## Ministerstwo Kolei

sp. z o.o.

## ZŁOM

pochodzący z rozbiórki starych parowozów, mianowicie:

10 ton miedzi (stare paleniska)

2 1/2 tony mosiądzu i 2 1/2 tony brązu (armatura).

Szczegółowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ z dn. 31 I b. r. nr. 25. (3115)

Poszukuję kupna za gotówkę dobrze prosperującej hurtowni lub składu detal.

(branż tekstyl.). Połączę się ewtl. z poważnym kłucem, celem założenia fabryki bielizny damskiej. Potrzebny kapitał 15 do 20.000 zł. Najchętniej w Bydgoszczy, lecz większe miasto prowincjonalne nie wykluczone. Oferty do „Par“, Dworcowa 72 pod nr. 429/12. (3083)

Baczność!

Baczność!

Dnia 5 b. m. urządam po przeprowadzeniu całkowitego remontu restauracji przy ul. Sienkiewicza 53, nar. Chr. bregó

## Wieczorek powitalny,

na który mam zaszczyt zaprosić łask. gości.

Początek o godzinie 4-taj po południu.

Z poważaniem (3148)

L. Ciemniak.

Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich przy kościele św. Trójcy urządza w niedzielę, 8 lutego na sali p. Baeckera przy ulicy św. Trójcy (3181)

## Zabawę karnawałową

z tańcami i inne urozmaicenia. Pocz. o godz. 6-ej O liczny udział członków oraz gości uprzejmie proszę.

Zarząd.

KINO KRISTAL.

Dziś czwartek nieodwołalnie poraz ostatni!

to nie widział, niech spieszy!

# Dzien cze z Karuzeli

Szalony wir życia, użyłcia i miłości!

Prater Wiedeński.



**Doradca prawny**  
z długoletnią praktyką  
zawodzi wszelkie,  
choćby najtrudniejsze  
sprawy karne, cywilne,  
spadkowe, hipoteczne,  
kontraktowe, spółkowe,  
najmu, podatkowe itd.

**St. Banaszak**  
Cieszkowskiego 2.  
Telefon 1304. (167)

**Akuszeryka**  
przyjmuje zamówienia,  
udziela porady. Osso-  
lińskich 11, I p. (3128)

**Baczność!**  
Potęcam się jako kra-  
wiec domowy na garde-  
robę damską i męską.  
Pracownik dobry i sila  
piewszorzędna. Oferty  
pod „F. J.” do Dzien-  
Bydg (3079)

**Przyjmuje**  
się przepisywanie na  
maszynie w polskim i  
niemieckim języku. War-  
szawska 21, I p. lew. (3003)

**Obuwie!**  
Najkorzystniejsza moż-  
na być wszelkie obuwie  
w firmie chrześcijańskiej  
„Zgoda”, Stary Rynek  
nr. 20. (2489)

**Pianina**  
zagraniczne z cudnym  
głosem poleca tania D m  
Handlowy, Sniadeckich  
nr. 39. (3114)

**SPRZEDAŻE**  
W każdym razie  
szukając kupna domu,  
fabryki, majątku zgłosić  
się do S. Ruskowskiego,  
polsko-amerykańskiego  
biura pośrednictwa  
ul. Hermana Frankego  
nr. 1a. Tel. 385. (3978)

**120 móg**  
z żywym i martwym in-  
wentarzem za cenę 17  
tysięcy złotych.

**20 móg**  
dom 6 pokoi, interes ko-  
lonialny przy stacji ko-  
lejowej z inwentarzem  
za cenę 4 1/2 tys. złotych

**117 móg**  
prywatne z żywym i  
martwym inwentarzem  
za cenę 16 1/2 tys. zł.  
64 morgi  
z inwentarzem żywym i  
martwym za 6 tys. zł.  
Dworcowa 80 Piasecki  
na odpowiedź 1 złoty.

**Majątek**  
450 morg. do tego 300  
morg dzierżawy, ziemia  
pszenna przy stacji ko-  
lejowej z zabudowa-  
nia dobre, także inwen-  
tarz. Cena 130 tys. zł.  
wplaty 60 tys. zł. Zgł.  
Pryl, Dworcowa 34.  
(3051)

**Dony**  
mieszkalne i ze sklepa-  
mi „jako też wile” za 5000  
do 15000 zł. wplaty na  
sprzedaż. Blizszych wia-  
domości Grundke Byd-  
goszcz, Pomorska 43 II.  
2601

**Resztówka**  
170 móg z kompletnym  
żywym i martwym in-  
wentarzem za cenę 40 ys  
złotych. Dworcowa 80  
Piasecki, na odpowiedź  
1 złoty

**Dom**  
piętrowy z wolnym  
składem i mieszkaniami,  
duży ogród owocowy,  
wjazd, korzystnie na  
sprzedaż. Malborska 9  
w składzie. (3096)

**Kamienica**  
2 piętr. z 4 interesami  
w rynku, wolnych 2 in-  
teresy z mieszkaniami,  
czyste bez długu za 35  
tys. zł. rzy połowie  
wplaty. Piasecki, Dwor-  
cowa 80 Na odpowiedź  
1 zł.

**Piekarnia**  
z domem piętrowym,  
4 morgi ziemi, ogród o-  
wocowy 20 m. od tram-  
waju na sprzedaż 8 ty-  
sięcy zł., jedna czwarta  
może pozostać na hy-  
potece Prady 62, przy  
Bydgoszczy. (2972)

**Dom**  
6 móg roli i łąki na  
sprzedaż Pierucki, Sles-  
sin. (3160)

**Na sprzedaż**  
tania, mały dom z inte-  
resem kolonialnym. Of-  
pod „K. G.” do Dzien-  
Bydg. (3054)

**Interes**  
kolonialny mieszkanie,  
4 pokoje z ogrodem i  
tawarem za 2 tys. zł. i  
wiele innych. Piasecki,  
Dworcowa 80

**Baczność!**  
Sprzedaję Crepe de chine  
w doborowym cięż-  
ki mgatunku, mtr. 7,90,  
jak i bostony i szewio-  
ty. Zgł. Skład kolon-  
jalny, Poznańska 23.  
(3052)

**Maszyny**  
do szycia pierwszorzęd-  
nej jakości z długoletnią  
gwarancją także na do-  
godnych warunk. snta  
ty po cenach konkuren-  
cyjnych zawsze w wiel-  
kim wyborze na składzie  
A. Wasielewski, Dwor-  
cowa nr. 15 a. (3136)

**Skład**  
fryzjerski w doborym  
miejscu z powodu wy-  
jazdu na sprzedaż albo  
do wydzierżawienia a.  
Gdzie? wskaże Dz. Bydg.  
3090

**Skład**  
z 2 ubikacjami, dobry  
punkt z urządzeniem i  
towarem za 1200 zł z  
powodu nagłego wyjaz-  
du do oddania. Of. pod  
„H. K.” do Dz. Bydg  
(3123)

**Kompletne**  
urządzenie biurowe, 1 du-  
ża szafa żelazna, 4 biur-  
ka z 2 fotelikami 2 du-  
że szafy do orzyborów  
płóciennych, 1 gobeli-  
nowy garnitur klubowy  
4 stoły 12 krzesel i in-  
ne drobne rzeczy odda  
korzystnie. Zgłosz. do  
„PAR” Dworcowa 72  
pod „418/13” (2840)

**Na sprzedaż:**  
za bezcen i dywan la,  
1 fotel klubowy pociąg  
skóra, 1 elektr. lampa  
z brązu ze stojakiem  
„ozdobna”, 1 orzech, pa-  
neika do srebra i sto-  
jak mahon z wieką wa-  
za majolik., 1 zielona  
kanapa plusz. z ohudow  
Piniarski, Zamojskiego  
nr. 20. (3110)

**Na sprzedaż**  
1 serwis stolowy na 12  
osób oraz serwis do ka-  
wy - Okole, Grunwaldz-  
ka 99, I. (3098)

**Sprzedam**  
korzystnie: 1 centryfu-  
gę obj. 300 litr. kompl.  
i maszynę ręczną do  
prania, 1 półszorek do  
wjazdu. Zgł. T. Or-  
cholski, Hetmańska 15.  
(3097)

**Na sprzedaż:**  
2 ładne suknie na figu-  
rę średnią, lampa wi-  
sząca piec żelazne, rze-  
czy znoszone, płaszcze  
damskie buy, ubrania  
chłopięce do 6 lat i inne.  
Tanież pokój swobodny  
do wynajęcia, oglądać  
można cały miesiąc u  
Cywińskiego, ul. Ko-  
ściuski 55, II p. pra-  
wo w podw. (2643)

**Na sprzedaż**  
warsztat mechaniczny  
ślusarski Matejski 10.  
(2967)

**Warsztat**  
mechaniczny, w śród-  
mieściu, nadający się  
także dla rusznikarza,  
z powodu wyjazdu na  
sprzedaż. Of. do Dzien-  
Bydg pod „Warsztat”.  
(3151)

**Krzyszta**  
dług stoły do rozciąga-  
nia kuchenie kupuje się  
najkorzystniej w sto-  
larni, Dworcowa nr. 69.  
Przyjmuje wszelką pra-  
cę stolarską, Orłowski  
(3082)

**Agentów**  
poszukuje poważnie Tow.  
Ubezpieczeń na pensje  
i prowizje. Zgł. do Dz.  
Bydg. pod „F. M. 100”.  
(2645)

**Dwie**  
szafy do rzeczy w do-  
brym stanie, łożko z ma-  
teracem i zegarek mę-  
ski srebrny kryty tania  
na sprzedaż, godz. 16.20.  
Okole, Chelmińska 4  
I p. prawo. (3142)

**Piec**  
stałe się pałacy (Dau-  
erbrandofen) 1 mtr. na  
sprzedaż. Nowodworska  
nr. 43. Od 5 po poł.  
(3146)

**Kostjum**  
maskowy sprzedam ta-  
niolub wypożyczę. Ciesz-  
kowskiego II. p. (3055)

**Tanio**  
na sprzedaż kostjum gra-  
natowy Chelminiak,  
Sienkiewicza 45 (3100)

**Łóżeczko**  
dziecięce białe żelazne  
z materacem dobrze u-  
trzymane na sprzedaż.  
Wilczak, Czarneckiego  
nr. 9 I p. prawo. (2960)

**Warsztat**  
kołodziejski z z narzę-  
dziami lub bez tania na  
sprzedaż. Stolarnia, Lesz-  
czyńskiego 3. (2143)

**Okazyjnie**  
złoty zegarek damski z  
brylantami i dubelto-  
wym dekleem tania na  
sprzedaż. Schneider, Zdu-  
ny 2 II. (3139)

**Ładna**  
serwantkę, jadalną ma-  
choniową i dębowa pole-  
ca tania Dom Handlo-  
wy, ul. Sniadeckich 39  
(3092)

**Orzeł**  
maszyna do pisania, pra-  
wie jak nowa, sprzedam  
tania. Adres wskaże  
„PAR” Dworcowa 72  
(3170)

**Na sprzedaż**  
maszyna do szycia (w  
puszczana) i 1 stół sa-  
lonowy (orzech), Gdań-  
ska 35 II p. (2987)

**Maszyna**  
do szycia jest do sprze-  
dania Wileńska 6 II.  
(3073)

**Psy**  
na sprzedaż, dakiel wy-  
tresowany dla leśni-  
czych, wilk i terjer  
A. Frischke, Bydgoszcz  
Garbary 6 II (3050)

**KUPNA**  
**2 wagony**  
szalówek, kantówki ku-  
pię J. Wojciechowski  
budownictwo, Chocim-  
ska 17-18. Tel. 1302.  
(3093)

**Na najwyższe**  
ceny placę za wydry, li-  
sy i inne skóry. Garbuje  
i farbuję wszelkie ga-  
tunki skór. Mam na  
składzie skóry farbo-  
wane, naturalne. Wil-  
czak, Ma borska 13 (2845)

**Samochód**  
używany w doborym sta-  
nie kupię zaraz. Of. do  
Dz. Bydg. pod „Używa-  
ny” (3011)

**Motocykl**  
z wózkiem lub bez ku-  
pię zaraz. Of. do Dzien-  
Bydg. pod „Solidny M.”  
3014

**LEKCE**  
**Nauczycielka**  
muzyki udziela tania  
lekcyj przed południem  
po za domem. Of. pod  
„E. 7” do Dzien. Bydg.  
(3103)

**Udzielam**  
lekcyj korespondencji  
handlowej, stenografii i  
księgowości. Adres  
wskaże Dz. Bydg. (3150)

**Agentów**  
poszukuje poważnie Tow.  
Ubezpieczeń na pensje  
i prowizje. Zgł. do Dz.  
Bydg. pod „F. M. 100”.  
(2645)

**Póki zapasy starczą**  
sprzedajemy (2653)

**Crépe de Chine**  
w wielu pięknych kolorach metr 9,20  
w doborowym, ciężkim gat. „ 11,40

**„CZESANKA” Gdańska 157.**

**Powinno**  
Tow. Ubezpieczeń po-  
szukuje agentów na wy-  
sokie pensje i prowizje.  
Niefachowcy będą wy-  
szkoleni. Na odpowiedź  
1 zł. Zgł. do Dz. Bydg.  
pod „T. U. 1234.” (3144)

**Podróżujący**  
który odwiedza składy  
żelaza i mebli, potrze-  
bny. Zgł. pod „T.” do  
Dzien Bydg. (2988)

**Omocnik**  
fryzjerski zaraz potrze-  
bny. Władysław Chop-  
cia, ul. Warszawska 22  
(2792)

**Dziewczyna**  
do wszelkich prac do-  
mowych potrzebna za-  
raz. Lipczyńska, Pro-  
menada 4 p. (3137)

**Uczennice**  
które szyć umieją, mogą  
się zaraz zgłosić. Praco-  
wnia czapek „Regina”  
Pomorska 32a. (3140)

**NA RATY!**

**Dogodne warunki**

**Ubrania męskie**  
**Płaszcze damskie**  
**I męskie.**

**Lucjan Szulc**  
Ul. Długa nr. 65.  
2840

**Baczność**  
właściciele młynów:  
Mam do umieszczenia  
egzaminowanego czela-  
dnika młynarskiego zna-  
jącego się na motorze  
Dejta. Polecam go ja-  
ko dobrą siłę pomocni-  
czą. Zgł. przyjmuje Cech-  
mistrz młynarski S.  
Prańskie wyl, Tuchola  
Pomorze. (3112)

**Kucharka**  
dziewina poszukuje po-  
sady zaraz lub od 15 II  
Of. pod „H. F.” do Dz.  
Bydg. (3113)

**Poszukuje**  
starszą osobę dla przy-  
spobienia ucznia do  
6 tej klasy gimnazjalnej.  
Zgł. opr. pod „Gimna-  
zjum klasyczne” do Dz.  
Bydg (3178)

**Do cukierni**  
potrzebny uczeń, pierw-  
szeństwo dla tych, któ-  
rzy już dłuższy czas pra-  
cowali. Zgłosz. ze swia-  
dectwami do Cukerni  
Jasińskiego, ul. Gdań-  
ska 159. (2958)

**oszukujemy**  
uczni dla biura między-  
narodowego syn ucze-  
nych rodziców zechce  
się zgłosić z podaniem  
życiorysu do firmy Kan-  
tor Transportowy ulica  
Dworcowa 56 posiada wa-  
kuje od zaraz. (2617)

**Starsza**  
panienka, dobra ucze-  
nia i pracowita, znająca  
pracę domową, poszuku-  
je zajęcia jako posługa-  
czka na cały dzień. Zgł.  
of. pod „Powstaniec” do  
Dzien. Bydg. (3149)

**Urzednik**  
z 3 letnią praktyką w  
Kasie Sk. jako rachm.  
poszukuje posady Wy-  
magania skromne. Lask.  
of. pod „Powstaniec” do  
Dzien. Bydg. (3149)

**Technik-asystent**  
może się zgłosić. W.  
Cz. Andrzejewski, den-  
tysta, Sniadeckich 56, I.  
(3125)

**Pomocnika**  
fryzjerskiego przyjmie  
zaraz Erich Kessin.  
Grunwaldzka 7. (3091)

**Dzielną**  
fryzjerkę poszukuje za-  
raz St. Gniatczyk, Gdań-  
ska 154. (2943)

**Apteka**  
potrzebuje zaraz wpra-  
cowaną, dobrze poleca-  
jącą pomocniczą. Zgł. do  
Dz. Bydg. pod „Apteka”.  
(3145)

**Sluząca**  
uczciwa zaraz potrze-  
bna, ul. Gdańska 165  
III p. prawo (3111)

**Poszukuje**  
kobiety do czyszczenia  
Przybylski, Gdańska 15  
(3105)

**Slusarz**  
maszynowy, żonaty, o-  
beznany z wszelk. prac-  
ami i napr maszyn  
rolniczych, potrzebny  
tylko dobry fachowiec,  
wolne mieszkanie. Zgł.  
pismienne z podaniem  
rodziny przyjmuje Mar-  
ian Prabucki, mistrz  
slus-maszynowy, Swie-  
cie n. Wisłą (3084)

**Dzierżawy**  
200-400 morg., o ile  
możliwość bez inwen-  
tarza, albo bardzo małym  
„posiadam własny”, po-  
szukuje zaraz. Elsnar,  
Tarkowa pocz. Nowa-  
wieś Wielka, pow. Ino-  
wrocław. (3106)

**Dzierżawy**  
lub kupna mniejszego  
domu z wolnym miesz-  
kaniami poszukuje. Zgł.  
do Dz. Bydg. pod „A. 100”  
(3088)

**Poszukuje**  
posady starszego elek-  
tromontera w instalac-  
jach lub motorach Elek-  
trotechnik Bogdanow  
Puck. (3087)

**Sluząca**  
z porządnej rodziny, z  
dobrymi świadectwami,  
poszukuje stalego do  
wszelkich prac domo-  
wych zajęcia zaraz lub  
później J. Kawka u p.  
wachmistrza Drożdżika  
Wilczak, ul. Wysoka 26  
2673

**Biegła**  
maszynistka z praktyką,  
znająca również pracę  
biurową, poszukuje po-  
sady. Of. pod „S. A.”  
do Dzien. Bydg. (3080)

**Krawcowa**  
poszuk. zaj. u krawcowej  
lub poza domem, także  
w dom. Hetmańska 22,  
u Krzywińskiego.  
3169

**Składu**  
w centrum poszukuje  
się Zgł. pod „Skład” do  
Dz. Bydg. (3067)

**Mieszkania**  
6-pokoj., z wszelkim kom-  
fortem, eleganckie, do  
wynajęcia. (2049)

**Ogrodnik**  
z wieloletnią, najlepszą  
praktyką we wszystkich  
gatunkach ogrodnictwa  
obeznana jak w krzewie-  
niu kwicciarstwa prze-  
mysłowego, gospodarczo  
zamiatowana, hodo-  
waniu szkółek owoco-  
wych, plantacji, naslon-  
roślin lekarskich, poszu-  
kuje odpowiedniej po-  
sady. Kawaler w śred-  
nim wieku. Kapuści-  
ska Mała, Brdyujście  
Witebska 8, ogrodnik I  
(2866)

**Sluzbę**  
lub posługę przyjmie w  
Bydgoszczy do gospo-  
darstwa domowego, któ-  
re znam doskonale, jak  
również ogrodnictwo.  
Mam bardzo dobre pa-  
ruletne świadectwo.  
Szubińska, ul. Flisacka  
nr. 16, Czyżkówko. (2604)

**Buchalter-**  
bilansista ma godziny  
wolne. Adr. ul. Jasna  
nr. 29a m. 6. II p. (2787)

**Zaraz**  
lub później przyjąłbym  
miejscę jako uczeń zew-  
szki. Alfons Lewandow-  
ski, Zblewo. (2613)

**Poszukuje**  
pod dogodn. warunkami  
składu cukiern. lub ko-  
lonialn. przy ruchliwej  
ulicy. Of. do Dz. Bydg  
pod „Rzetelny” (3020)

**Panienka**  
która umie szyć, poszu-  
kuje posady do dzieci.  
Zgł. do Dz. Bydg. pod  
100”. (3095)

**Składnica**  
dotychczasowa, zajmo-  
wana przez firmę Ka-  
miński i Ska, jest za-  
raz do wynajęcia. Zgł.  
do Bydgoskiej Palarni  
Kawy, Dr. Emilia War-  
mińskiego 4-5. (3033)

**Dzierżawy**  
200-400 morg., o ile  
możliwość bez inwen-  
tarza, albo bardzo małym  
„posiadam własny”, po-  
szukuje zaraz. Elsnar,  
Tarkowa pocz. Nowa-  
wieś Wielka, pow. Ino-  
wrocław. (3106)

**Dzierżawy**  
lub kupna mniejszego  
domu z wolnym miesz-  
kaniami poszukuje. Zgł.  
do Dz. Bydg. pod „A. 100”  
(3088)

**Poszukuje**  
posady starszego elek-  
tromontera w instalac-  
jach lub motorach Elek-  
trotechnik Bogdanow  
Puck. (3087)

**Sluząca**  
z porządnej rodziny, z  
dobrymi świadectwami,  
poszukuje stalego do  
wszelkich prac domo-  
wych zajęcia zaraz lub  
później J. Kawka u p.  
wachmistrza Drożdżika  
Wilczak, ul. Wysoka 26  
2673

**Biegła**  
maszynistka z praktyką,  
znająca również pracę  
biurową, poszukuje po-  
sady. Of. pod „S. A.”  
do Dzien. Bydg. (3080)

**Składu**  
w centrum poszukuje  
się Zgł. pod „Skład” do  
Dz. Bydg. (3067)

**Mieszkania**  
6-pokoj., z wszelkim kom-  
fortem, eleganckie, do  
wynajęcia. (2049)

**3-4 pokoje**  
z kuchnią poszukuje za-  
raz małżeństwo Inteli-  
gentne i uczciwe z 3-ga  
dzieci. Wileńska 13,  
parter prawo. (3101)

**Bezdzietne**  
młode małżeństwo po-  
szukuje 1 lub 2 pokoje  
z kuchnią. Of. do Dz.  
Bydg. pod „J. K.” (3077)

**Mieszkanie**  
3-4 pokoi z kuchnią  
poszukuje. Of. pod „Za-  
raz” do Dz. Bydg. (3099)

**Poznań, Bydgoszcz.**  
Zamienię 3-pokoj. mie-  
szkanie w Poznaniu na  
podobne w Bydgoszczy.  
Zgł. pod „W. L. 36” do  
Dzien. Bydg. (2949)

**Mieszkanie**  
3-4 pokoi, poszukuje  
mł. małżeństwo wprost  
od gospodarza. Zgłosz.  
Wileńska 9. II lewo.  
2992

**1-2 pokoje**  
z kuchnią poszukuje  
młode bezdzietne mał-  
żeństwo. Zgł. pod „Bez-  
dzietni” do Dz. Bydg.  
(2981)

**Który**  
gospodarz domu chciał-  
by dobrego, spokojnego  
lokatora? Tenże poszu-  
kuje 1-2 pokoi z ku-  
chnią. Kto, wskaże  
Dzien. Bydg. (2958)

**Poszukuje**  
mieszkania 3-5 pokojow-  
wego Wezmę w dzier-  
żawę domek z ogrodem  
Albrycht, Poznańska 12  
I p. (2950)

**Zaraz**  
do oddania skład z mie-  
szkaniami. Wład. plac  
Poznański 13. Rzeźni-  
ctwo. (3108)

**Kupiec**  
zamiejscowy, bezdzietny  
poszukuje mieszkania  
2-3 pokoi z kuchnią  
Dzielnica obojetna. Zgł.  
do Dz. Bydg. pod „Al-  
fred”. (3013)

**Mieszkanie**  
3 pokojowe, nowożytnie  
urządzone w Toruniu na  
Bydgoskiem, zamienię  
na podobne w Bydgosz-  
czy. Zgłosz do Dzien-  
Bydg. pod „E. Dz.”  
(2861)

**POKOJE**  
**Pokój**  
próżny zaraz lub później  
z podaniem ceny posu-  
kuje Heutschel, Sni-  
adeckich 6 II. (3138)

**Pokój**  
umebl. frontowy dla so-  
lidnego pana zaraz lub  
od 15. b. m. do wynaje-  
cia. Wład. Stary Rynek  
nr. 20, skład obuwia.  
(3172)

**Pokój**  
dla skromnej pani za-  
raz lub później do wy-  
najęcia. Zgł. do Dzien  
Bydg. pod „Najm.”.  
(3127)

**Pokój**  
męski, o ile możliwości z  
dywanem, używany, lecz  
w doborym stanie, lub  
nowy, poszukuje się ce-  
lem kupna. Of. do Dz.  
Rydg. pod „Kupno”.  
(3126)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia.  
Gdańska 49 parter lewo.  
(3087)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia.  
Gdzie? wskaże Dz. Bydg.  
(3088)

**Rzemieślnik**  
znajdzie nocleg. Het-  
mańska 19 I p. (2857)

**Krawcowa**  
samotna poszukuje pró-  
żnego pokoju o ile moż-  
ności z używaniem ku-  
chni. Oferty proszę na  
desiat pod „N. M.” do  
Dzian. Bydg. (3116)

**Od**  
15 lutego poszukuje po-  
kój skromn. z używ-  
kuchni przy ul. Sien-  
kiewicza lub w blisko-  
ści. Of. do Dz. Bydg  
pod „J. E.” (3102)

**Starszy**  
pan poszukuje umebl.  
pokoju zaraz. Of. do Dz.



W środę dnia 4-go b. m. o godzinie 4 1/2 po południu rozstał się z tym światem, zaopatrzony olejami św. nasz drogi ojciec, teść, brat, wuj i dziadek

ś. p.

# Dawid Mencil

em. nauczyciel — były rektor szkoły św. Trójcy

przeżywszy lat 68,

o czym donosi ciężko strapiona

## Rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 8-go b. m. o godzinie 4.30 po połud. do kościoła św. Trójcy.

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godzinie 9.30 przed południem, następnie eksporta na stary cmentarz. 3189

Dnia 4 bm. o godzinie 4 1/2 po południu zasnął w Bogu

ś. p.

# Dawid Mencil

emerytowany rektor szkoły dziewcząt im. św. Trójcy.

Zmarły był nam zawsze prawdziwym ojcem-doradcą, wzorem sumienności i pracowitości. 3199

Cześć Jego pamięci!

Grono nauczycielskie.

We wtorek, dnia 3 lutego b. r. o godz. 1/4 nad ranem zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, mój jedyny i nigdy niezapomniany braciszek

ś. p.

# Paweł Mathias

uczeń Państw. Szkoły Bud. Maszyn w Grudziądzu przeżywszy lat 21, o czym donoszą ciężko strapieni

rodzice, rodzeństwo i krewni.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m. o godzinie 4.15 po poł. z domu żałoby, Okoie, ul. Jasna 16, na nowy cmentarz. 3134

Dnia 4 b. m. o godz. 4.30 po południu rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany kolega

ś. p.

# Dawid Mencil

em. rektor szkoły św. Trójcy

przeżywszy lat 68.

Był to niezwykle typ nauczyciela, który naprawdę ukochał swój zawód, był wzorowym wychowawcą, gorącym patriotą.

Koło nasze traci w Zmarłym współzałożyciela i wiernego członka.

Cześć Jego pamięci!

## Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Pow. w Bydgoszczy.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 4.30 po południu z domu żałoby, ul. Kordeckiego 16, do kościoła św. Trójcy.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w poniedziałek o godz. 9.30 przed poł. 3173

W poniedziałek, dnia 2 bm. o godz. 8 wieczorem zmarła nagle na udar serca nasza kochana i dobra matka i siostra, śp.

# Anna z Wesselów Wypijewska

przeżywszy lat 66.

O czym donoszą w smutku pogrążeni

dzieci i krewni.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 3 po poł. z domu żałoby, Grunwaldzka 19, Czyżkówko. 3200



W środę, dnia 4 lutego rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babunia ś. p. z Kamińskich

# Franciszka Wawrowska

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Bydgoszczy, Plac Wolności nr. 1 do kościoła Klarysek odbędzie się w piątek, dnia 6 lutego o 4-tej po poł., nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu nazajutrz o godzinie 11-tej w Wielkołące, pow. Wąbrzeski-Pomorze, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Synowie, synowa i wnuki

Bydgoszcz, Mszanno, Samsieczno,

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3198

Powózki czekać będą na dworcach w Rychnowie i Mlewcu.

## Sprzedaż przymusowa

W piątek, dnia 6 lutego b. r. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w drodze przymusowej w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej w firmie Hartwig najwięcej dającym i za gotówkę

### Towary krótkie

i to: damskie pończochy, dziecięce pończochy, sznurówka, krawaty i inne różne towary oraz 1 kosz i 1 walizkę. 3183

Preuschoff, kom. sąd., w Bydgoszczy.

## Sprzedaż przymusowa

W piątek, dnia 6 II b. r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 181 następujące przedmioty:

1 samochód (Zedel), 1 szafa żelazna do pianicy, 2 fotele, 1 stół, 1 biurko, 2 krzesła, 1 maszyna do pisania (Adler), 2 maszyny do krajania papieru, 1 koń, 1 gniada klacz, 1 bryczkę i inne przedmioty za gotówkę najwięcej dającymu 3197

Lewandowski, komorn. sądowy, w Bydgoszczy.

### Wystawiony

przez nas Sola-Weksel na sumę 500 zł. płatny dnia 17 II. 25 r. wydany Fa. „Technobór“ Tow. leśne w Bydgoszczy na dostarczenie nam węgla kam. uneważniamy ponieważ węgla nieotrzymaliśmy, a weksła nie wykupujemy. Górnośląskie Przedsiębiorstwo Handlowe, Świetlik i Saliński, Tuchola. 3161

### Dla

fryzjerów i biust damski na sprzedaż. Gdańska 40. 3104

### Jadalki

4187 nowe dębowe tania na sprzedaż Lipowa 2.

### Poszukuje

się mieszkania 5-pokoj. o ile możliwości słonecznego, przy ul. Dworcowej, z wszelkimi wygodami. Of. upr. się do Dz. Bydg. pod „Słońce 177“. 3154

### Zamienię

pokój z dużą kuchnią na podobne. Podgórna 17 Janik, krawiec. 3151

### 2-4 tys. zł.

pożyczki poszukuje się na gospodarstwo 200-morgowe. Gwarancja zapewniona. Zgł. pod „Pożyczka 2-4“ do Dz. Bydg. 3153

### Zgubiona

książkę kontrolną od zakupu bydła nr. 69, wystawioną przez Urząd Policyjny Bydgoszcz, unieważniam. Józef Górski, Plac Poznański 5. 3152

### Zgubiona

1 II. książeczkę stanu służby oficera w nazwisko Zaczekiewicz unieważniam się. Łask. znalazca zechce zwrócić, Zaczekiewicz, Krawcowska 8. 3100



Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Ap. KOWALSKI, Warszawa, Miodowa nr. 5, 22238 poleca

proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny Ządać w aptek. „KOWALSKINA“

**Dobra** okazja nowy garnitur klubowy prawdziwa skóra styl angielski za pół ceny wartości na sprzedaż. Bydgoszcz, Piotra Skargi 8, I ptr. I. 3188

**Młode** psy wilczki 9 tyg. stare oraz wilczyce bardzo czujną tania do oddania. Wiad. „PAR“ Dworcowa 72. 3179

**Kawaler** kupiec samodzielny, lat 34, poszukuje na tej niezwykłej drodze żonę, panią lat 30 zechcą złożyć łaskawe oferty pod „Szczęście“ do Dz. Bydg. 3185

## POSADY

**Poszukuje** posady dla mej siostry (sieroty), która umie gotować i jest obeznaną z wszelką pracą domową. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Sierota“. 3167

**Dzielna** pracowniczkę w zawodzie intrologatorskim poszukuje Intrologatorska, Sniadeckich 44. Zgłosz. 8-9 rano 3168

## Kilku linotypistów

tylko z dłuższą praktyką poszukuje Drukarnia Bydgoska S. A. Bydgoszcz, Poznańska 30.

Poszukuje się dla Towarzystwa Akcyjnego dobrze poleconego i rytunowanego

## książkowego-bilansisty.

Oferty do „Par“, ul. Dworcowa nr. 72 pod nr. 420/13. 3086

### Ucznia

porządnie przyjmie zaraz Jasiewicz, mistrz malarzki, Pomorska 11. 2043

### Bona

niania do dwójga dzieci (1/2 i 3/4 roku) potrzebna a zaraz. Bochonowa, ul. Niedźwiedzia nr. 6. 3178

### Służąca

tylko z dobrymi świadectwami, lubiąca dzieci i która obejmie pranie, potrzebna zaraz. Zgł. ul. Cieszkowskiego 12-13, III ptr. 3166

### Młody

człowiek, z branży drzewnej, z ukończoną szkołą handl., mający 2-letnią praktykę za sobą, poszukuje posady. Zgł. pod „Młody 100“ do Dz. Bydg. 3164

### Dobra

krawcowa poszukuje zaraz zajęcia u krawca, krawcowej lub w składzie. Łask of. do Dz. Bydg. pod „M. O.“ 3163

### Dwuch

ludzi poszukuje się zaraz. Stary cmentarz. 3162